Ostatnie wiadomości

JUGOSŁAWIA Rozgłośnia w Belgradzie podała komunikat, że Jugosławia uchyliła zaproszenie anglo-francuskie na konferencję paryską.

BUŁGARIA Rząd bułgarski postanowił jednogłośnie nie przyjąć zaproszenia na konferencję paryską.

WŁOCHY Komisja zagraniczna Zgr. Nar. postanowiła dzisiaj 13 głosami przeciwko 10 zalecić plenum Zgr. Nar. ratyfikację włoskiego traktatu pokojowego.

GRECJA W Atenach aresztowano ponad 2.500 osób, podejrzanych o sympatie lewicowe, a z armii usunięto kilku wybitnych oficerów, odznaczonych w walce z Niemcami.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Wyd. C Cena 2 zł. 6 str.

Nr., 188 — (859) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, piątek, 11 lipca 1947 r. Rok V.

Kupon konkursowy Nr. 11

Polska nie może popierać planów odbudowy Niemiec — przed odbudową krajów zniszczonych przez Niemcy

Nota Rządu R. P. do Anglii i Francji

Potworna zbrodnia bandytów z NZW

WARSZAWA, czwartek

Dnia 2 lipca w nocy banda N. Z. W. „Roli" dokonała potwornego mordu we wsi Wybrane pow. łomżyńskiego. Zamordowani zostali: **Olechowski Stanisław, lat 52, Olechowska Helena, lat 21, Olechowska Jadwiga, lat 24, Olechowski Czesław, lat 19, Olechowska Zofia, lat 24 i we wsi Łady Borowe: Grzymała Julia, Grzymała Maria, lat 40, Grudowski Tadeusz, lat 16.**

Jak wykazało wstępne dochodzenie, wszyscy zamordowani są krewnymi byłego członka WIN, który korzystając z ustalonej przez Sejm R. P. amnestii, zerwał z przestępczą działalnością. Bandyci z N. Z. W. nie mogli wybaczyć mu powrotu do normalnego życia i wymordowali całą jego rodzinę.

WARSZAWA (PAP)

Minister spraw zagranicznych tow. MODZELEWSKI wręczył dnia 10 bm. notę ambasadorom W. Brytanii i Francji w Warszawie, zawierającą odpowiedź Rządu Polskiego na zaproszenie na konferencję w Paryżu, mającą się odbyć w dniu 12. bm.

Tekst noty podajemy poniżej:

„Dziękując rządowi W. Brytanii za przysłane zaproszenie na konferencję w Paryżu, pragnę podkreślić, że rząd mój dawał wielokrotnie wyraz swojemu zainteresowaniu zagadnieniami odbudowy Europy zniszczonej przez najazd i okupację niemiecką. Polska bierze udział w gospodarczych organizacjach europejskich i jest jednym z współtwórców Europejskiej Komisji Ekonomicznej, a węgiel polski eksportowany w stale rosnącej ilości, stanowi poważny czynnik odbudowy państw europejskich, dający się korzystnie porównać z pomocą uzyskiwaną przez nie z innych źródeł.

Szereg umów gospodarczych między Polską a innymi krajami europejskimi może stanowić wzór rzetelnej i dla wszystkich zainteresowanych stron korzystnej współpracy gospodarczej.

Dlatego też, rząd mój przestudiował z największą dokładnością propozycje, zawarte w zaproszeniu rządu Jego Królewskiej Mości.

Z przykrością czuję się zmuszony stwierdzić, że w przysłanych dokumentach stanowisko rządów zapraszających zostało postawione w sposób wyłączający z góry wszelkie poprawki i zmiany, zarówno w strukturze jak i w samym układzie mającej powstać organizacji.

W szczególności rząd mój zwrócił uwagę na zawartą w projekcie a decydującą dla bezpieczeństwa i możliwości rozwojowych Polski, sprawę charakteru i kierunku odbudowy gospodarczej Europy. Rząd mój nie kwestionuje konieczności rozsądnego uporządkowania gospodarki niemieckiej w oparciu o uchwały poczdamskie.

Projektowana jednak konferencja, przechodząc w sposób mechaniczny do porządku dziennego nad faktem niedawno ukończonej wojny i jej skutków, wyraża tendencje powrotu do przedwojennej struktury gospodarczej Europy, z dominującą rolą i ciężarem gatunkowym Niemiec, których przywrócenie prowadzi nieuchronnie do zasilenia źródeł imperializmu niemieckiego.

Zawarte w zaproszeniu propozycje sprzeczne są z zasadą, którą rząd mój uważa za jedną z naczelnych w zagadnieniu odbudowy Europy, a mianowicie, że odbudowa gospodarcza Niemiec nie może w żadnym wypadku odbyć się przed, albo też kosztem gospodarczej odbudowy ofiar niemieckiej agresji.

POLSKA WIELOKROTNA OFIARA TEJ NAPAŚCI — NIE MOŻE BRAĆ UDZIAŁU W KONFERENCJI, KTÓREJ WYNIK MÓGŁBY PRZYCZYNIĆ SIĘ DO ODRODZENIA NIEMIECKIEJ ZABORCZOŚCI.

Proponowana organizacja stanowi też próbę stworzenia precedensu pobierania decyzji o Niemczech poza jedynie właściwym forum, przewidzianym w uchwałach Konferencji Poczdamskiej.

Usiłowanie załamania zasad umowy poczdamskiej i jedności czterech wielkich mocarstw kryje w sobie poważną groźbę dla pokoju, opierającego się o ich jedność i współpracę.

Dopuszczenie na zasadach równorzędności do decydowania w sprawach pomocy dla Europy państw, zachowujących życzliwą neutralność w stosunku do Osi jest niesprawiedliwe i krzywdzące dla sojuszników, którzy poświęcili wszystko dla sprawy zwycięstwa.

Przewidziane w zaproszeniu formy organizacyjne nie chronią najistotniejszych interesów krajów europejskich, nie zawierają gwarancji respektowania planów gospodarczych mniejszych państw. Mimo poczynionych w zaproszeniu zastrzeżeń, proponowana struktura organizacyjna grozi w praktyce dalszym ograniczeniem wolności handlu i toruje drogę narzucaniu dyspozycji gospodarczych, a więc i politycznych mniejszym krajom.

Mający powstać na konferencji komitet współpracy, którego dyrektywy nie ulegały zatwierdzeniu przez wszystkie państwa europejskie, stałby się instytucją nadrzędną w stosunku do suwerennych państw, które go wyłoniły.

Przewidziane w zaproszeniu formy organizacyjne stoją w sprzeczności z demokratyczną praktyką współdziałania państw europejskich, stawiając Francję i Wielką Brytanię w położeniu uprzywilejowanym, zapewniając im de facto kierownictwo, decyzję i reprezentację członków proponowanej organizacji.

W wyniku powyższych rozważań w trosce o zachowanie zasad Karty ONZ, rząd mój czuje się zmuszony oświadczyć, że **NIE WIDZI MOŻLIWOŚCI PRZYJĘCIA TEGO ZAPROSZENIA.** Komunikując swoją decyzję, rząd mój wyraża żal, że projektowany program i formy organizacyjne konferencji w praktyce nie sprzyjają zrealizowaniu ekonomicznego wkładu Stanów Zjednoczonych do dzieła rekonstrukcji Europy.

Jednocześnie rząd mój wyraża swą niezmienną gotowość wniesienia swego wkładu i przyłączenia się do inicjatywy, która przyczyni się do odbudowy Europy na zasadach sprzyjających trwałemu pokojowi, szybkiemu wzrostowi stopy życiowej oraz rozszerzeniu współpracy międzynarodowej.

Korzystam z okazji, aby ponownie zapewnić Jego Ekscelencję o moim niezmiennym szacunku.
Warszawa, dnia 9 lipca 1947 r.

Nasza odpowiedź

Polska nie będzie popierać planów zmierzających do odbudowy Niemiec kosztem krajów przez Niemcy zniszczonych

Taki jest istotny sens noty Rządu RP opublikowanej dziś wieczorem w odpowiedzi na zaproszenie rządów angielskiego i francuskiego do wzięcia udziału w nowej konferencji paryskiej.

Już sam fakt, że w zaproszeniach wystosowanych przez ministrów Bevina i Bidault znalazło się sformułowanie przesądzające z góry kwestię pomocy dla Niemiec jako fundamentalną dla odbudowy Europy, wskazuje na istotny cel tego nowego manewru: ominięcie uchwał poczdamskich i storpedowanie listopadowej konferencji Wielkiej Czwórki w Londynie.

STANOWISKO POLSKI JEST DYKTOWANE PRZEDE WSZYSTKIM TROSKĄ O NASZA ODBUDOWĘ I NASZE BEZPIECZEŃSTWO.

W ciągu dwóch lat uczyniliśmy bardzo wiele na polu odbudowy i wywołaliśmy wśród innych krajów europejskich i pozaeuropejskich zasłużony podziw dla naszych osiągnięć

Polska jest obecnie największym eksporterem węgla. Nasze towary tekstylne i inne wyroby przemysłowe znajdują łatwe rynki zbytu.

Wielokrotnie oświadczaliśmy o gotowości przyczynienia się do odbudowy Europy w ramach naszych możliwości.

Nie wolno nam jednak zapominać, że jesteśmy krajem najbardziej zniszczonym przez faszystowskiego okupanta, że zasada spłaty odszkodowań wojennych, którą plan anglo-francuski stara się przekreślić, jest dla nas rzeczą niezmiernie poważną i od tej zasady odstąpić nie możemy.

Nie wolno nam także zapominać, że to co zrobiliśmy jest rezultatem wielkich reform społecznych i gospodarczych, które mogły być przeprowadzone tylko po zlikwidowaniu dominacji obcego kapitału i rodzimego wstecznictwa.

PLAN ANGLO-FRANCUSKI JAWNIE PRÓBUJE OGRANICZYĆ SUWERENNOŚĆ NARODOWĄ, POZWALA NA INGERENCJĘ W WEWNĘTRZNE SPRAWY KAŻDEGO PAŃSTWA, NAWET PRZEDTEM NIM OTRZYMAŁOBY JAKĄKOLWIEK POMOC.

Do czasów przedwojennych kiedy obcy kapitał przy pomocy sanacji rządził Polską, kiedy zamykał nasze fabryki i skazywał masy pracujące na głód, nędzę i bezrobocie wrócić nie możemy i nie chcemy.

Przyczynić się do odbudowy Niemiec przed odbudową Polski i innych krajów przez Niemcy zniszczonych, byłoby zdradą najistotniejszych interesów narodowych, zaprzeczeniem zasady sprawiedliwości międzynarodowej, groźbą dla pokoju i bezpieczeństwa światowego.

BEZ ODBUDOWY POLSKI NIE MOŻE BYĆ ODBUDOWY EUROPY. Wielki wkład w zwycięstwo sprzymierzonych daje nam moralne prawo żądania pomocy dla odbudowy. Ale nie po to walczyliśmy z faszyzmem by bić pokłony przed dolarem.

Polska odrzuca stanowczo każdą politykę szantażu jak i każdą politykę fałszywej filantropii. Odbudować się chcemy przy pomocy własnych sił i uczciwych stosunków handlowych ze wszystkimi krajami.

Stanowisko Polski nie jest odosobnione. Podobne stanowisko zajmują i inne państwa słowiańskie które jak i my okupiły wolność milionami ofiar i nie godzą się jej zaprzedać za dolary czy funty.

Pogląd ten podzielają nasi przyjaciele słowiańscy, podziela nasz potężny sojusznik Związek Radziecki, podziela opinia demokratyczna wszystkich narodów.

Czeska delegacja w Moskwie

MOSKWA, czwartek

Dziś przybyli do Moskwy premier czechosłowacki GOTTWALD minister spraw zagranicznych MASARYK oraz towarzyszące im osoby.

Przed strajkiem urzędników państwowych we Francji

PARYż, czwartek

Na czwartek zapowiedziany był strajk 1,200 tys. francuskich urzędników państwowych i pracowników zakładów użyteczności publicznej, którzy domagają się podwyżki płac. Rząd francuski pragnąc zapobiec strajkowi, który może sparaliżować m. in. całą służbę łączności, prowadzi nieustanne pertraktacje z kierownictwem zw. zawodowego urzędników państwowych. **Proponowana jednak przez rząd podwyżka jest, jak oświadczył przewodniczący związku PICARRE NEUMEYR niemożliwą do przyjęcia.** Tym niemniej rokowania nie zostały przerwane i prawdopodobnie jeśli zaszła konieczność, prowadzone były przez całą noc ze środy na czwartek.

Przywódcy związku urzędników państwowych zwrócili się we wtorek do CGT z prośbą o poparcie ich żądań.

Kierownictwo związku podało do wiadomości, że w razie wybuchu strajku, obsługa telegraficzna i radiowa zostanie utrzymana na czas konferencji paryskiej.

Z wizyty delegacji przemysłu czechosłowackiego w Polsce



Przedstawiciele polskiego przem. węglowego witają gości czechosłowackich na punkcie granicznym Bogumin (Chałupki) w dniu 3 lipca 1947 r. W środku — nacz. dyr. Otasch, zast. gen. dyr. inż. Pilz, gen. dyr. inż. Rada, dyr. inż. Imieniem. dyr. inż. Pstrużowa.

PREMIER CYRANKIEWICZ WYJAŚNIA

dlaczego Polska nie weźmie udziału w konferencji paryskiej

WARSZAWA, czwartek

Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz przyjął wczoraj redaktora politycznego Polskiej Agencji Prasowej, któremu złożył następujące oświadczenie:

„Opublikowana wczoraj odpowiedź Rządu RP na noty Anglii i Francji w sprawie konferencji zwołanej do Paryża na 12 lipca jest wyrazem troski Rządu zarówno o bieżące jak i trwałe interesy Państwa.

Naczelnym postulatem polskiej racji stanu jest i pozostaje taki system bezpieczeństwa, który najlepiej gwarantuje nietykalność naszych granic, rozwój gospodarczy i trwały pokój. Dlatego wiążemy tyle nadziei z Organizacją Narodów Zjednoczonych, wymianą handlową z innymi krajami i z naszymi sojuszami z zaprzyjaźnionymi narodami.

Dlatego też przypisujemy wielkie znaczenie wysiłkom, zmierzającym do odbudowy Europy i doceniamy w pełni pomoc narodu amerykańskiego, naszego sojusznika z czasów wojny. Sądzimy, że znajdą się metody i drogi najsłuszniejszego i możliwie bezpośredniego wykorzystania tej pomocy przez kraje najbardziej dotknięte wojną. POLSKA ZE SWEJ STRONY NIE BĘDZIE SZCZĘDZIŁA STARAŃ W TYM KIERUNKU. Dla wyjaśnienia naszego stanowiska chciałbym nawiązać do pewnych wypowiedzi p. Marshalla.

P. Marshall w swoim przemówieniu wygłoszonym w uniwersytecie harwardzkim wskazał że przy badaniu potrzeb Europy stało się jasne, że straty w ludziach, zniszczenia miast, fabryk, kopalń i kolei, — całe widoczne zniszczenie, jest prawdopodobnie mniej ważne niż przestawienie całej europejskiej struktury gospodarczej.

Tę wnikliwą niewątpliwie myśl rozwinąłbym w postaci następującego postulatu: konsekwentne przestawienie całej struktury europejskiej jest dla sprawy pokoju i trwałego dobrobytu nie mniej ważne jak odbudowa Europy. W mechanicznej odbudowie dawnej struktury Europy, która oznaczałaby powrót do hegemonii Niemiec, widziałbym dla Europy zarzewie nowego niebezpieczeństwa. Taki bieg wypadków kolidowałby ze stabilizacją polityczną Europy.

Dlatego odpowiedź polska przeniknięta jest troską o taką odbudowę Europy, która zrealizuje najwydatniejszą pomoc dla krajów dotkniętych agresją niemiecką i nie nosi w zarodku elementów powtórnego zwichnięcia równowagi europejskiej na rzecz hegemonii Niemiec — lecz ugruntuje trwały pokój i bezpieczeństwo.

W TYM WZGLĘDZIE WYRAŻAMY NIE TYLKO ŻYWOTNY INTERES WŁASNEGO NARODU, ALE SOLIDARNOŚĆ WSZYSTKICH EUROPEJCZYKÓW OD LENINGRADU I MOSKWY DO RZYMU, PARYŻA I LONDYNU.

Chcemy odbudowy Europy, która najpełniej wyzwoli wszystkie twórcze siły szczerze pokojowych narodów europejskich na podstawie dobrowolnej koordynacji, z pełnym poszanowaniem suwerenności politycznej i gospodarczej, z szczerym dążeniem do zacieśnienia stosunków między Europą a Ameryką.

Powzięliśmy nasza decyzję w trosce o przyszłość Europy i własnego kraju. Jesteśmy przekonani, że nasze stanowisko znajdzie zrozumienie w opinii publicznej zaprzyjaźnionej Francji, Anglii i innych krajów.

Nie będziemy szczędzili wysiłków, aby wzniosła idea odbudowy i odrodzenia Europy była zrealizowana w interesie pokoju i cywilizacji.

Rozwój przemysłu lekkiego w ZSRR

MOSKWA, czwartek

Minister przemysłu lekkiego ZSRR Mikołaj Czesnochow zakomunikował, że plan produkcyjny przemysłu lekkiego ZSRR w roku ubiegłym wykonany został w 104 procentach. Minister wyraził nadzieję, że tegoroczny plan produkcyjny zostanie wykonany przedterminowo.

MARSZ wydarzeń

Wizyta p. **PERONA** w Hiszpanii dała gen. **FRANCO** powód do snucia nowych, pięknych nadziei, widzom tego imponującego widowiska dostarczyła powodu do licznych żalów zaś obserwatorom politycznym pozwoliła snuć nowe koncepcje na temat międzynarodowej sytuacji politycznej.

Relacje te, które odbiły się szerokim echem w prasie światowej, mówią jakoby faszystowski prezydent Argentyny płk. **PERON** miał nadzieję utworzyć z pomocą Hiszpanii i Watykanu blok łaciński.

Według krążących w Madrycie pogłosek, projekt ten miał być dyskutowany w szczegółach podczas prywatnej audiencji udzielonej przez papieża, pani Peron.

Ludność hiszpańską jednakże interesuje bardziej niż projekty tworzenia bloku łacińskiego, sytuacja żywnościowa w kraju. Na ten temat krąży szereg anegdot. Oto jedna z nich:

Zaraz po przyjeździe pan Peron ofiaruje Hiszpanii 2 statki pełne zboża. Dumny Hiszpan Franco dziękuje - mówiąc: **„Mamy tyle zboża w Hiszpanii, że nie wiedzielibyśmy co z tym podarunkiem zrobić".** Pan Peron uśmiecha się słodko i odpowiada: **„Na początek mogli byście go użyć do wypieku chleba".**

Anegdoty są wdzięcznym tematem dla nielegalnie się ukazującej prasy podziemnej. Tak np. **„MUNDO OBRERO"** w jednym z ostatnich numerów zamieszcza nekrolog który podajemy w możliwie wiernym tłumaczeniu:

> „Zmarł w kwiecie wieku czcigodny **DON KARTOFEL**, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu:
> Żona — **OLIWA** (obecnie zamieszkała zagranicą), brat — RYŻ (chwilowo nieobecny), siostra — **FASOLA** (zamknięta w klasztorze).
> oraz krewni — **SZYNKA, CUKIER i KAWA** (adresy nie znane").
> „Wszyscy czarnogiełdziarze proszeni są o przybycie na pogrzeb, który odbędzie się w Państwowych Magazynach Racjonowanej Żywności.

W dalszym ciągu „Mundo Obrero" komentuje, że zaginiona rodzina Don—Kartofla żyje podobno w magazynach wojskowych Jest bowiem rzeczą wiadomą że głównymi dostawcami czarnorynkowymi są wysocy oficerowie armii, którzy okradają magazyny żywnościowe, powierzone ich pieczy. Dzieje się to oczywiście za zgodą i wiedzą Franco, który w ten sposób usiłuje skaptować sobie zwolenników.

W dniu komedii „referendum" w Hiszpanii ukazało się nadzwyczajne wydanie jednodniówki, oczywiście nielegalnej. W jednodniówce tej czytamy:

„Na szczególne słowa uznania zasługuje niestrudzona w swej pracy młodzież. Celem upewnienia się, że nikogo nie zabrakło przy głosowaniu, niektórzy z tych energicznych młodzieńców głosowali 20 razy w ciągu dnia". **Wyścig pracy, co?**

Andrzej Bronowski

JAK DŁUGO JESZCZE?

NOWY JORK. (PAP). James Miravittles, dyr. hiszpańskiego biura informacyjnego w Nowym Jorku, oświadczył, że według danych statystycznych, dostarczonych przez ruch podziemny w Hiszpanii, ilość więźniów politycznych wynosi obecnie 150 tys. W okresie od stycznia do maja br. stracono w Hiszpanii pod zarzutem przestępstw politycznych 138 osób.

W Grecji szaleje terror

Wielka obława w Atenach

Przywódcy EAM aresztowani



Maximos i Tsaldaris likwidują opozycję



NASZ SPRAWOZDAWCA POLITYCZNY PISZE:

W środę o świcie znaczne jednostki wojsk greckich wkroczyły do Aten i rozpoczęły wespół z policją bezpieczeństwa obławę na elementy demokratyczne.

Aresztowano co najmniej 1400 osób, wśród nich generalnego sekretarza EAM DEMETRIOSA, PARTSALIDESA, oraz szereg innych przywódców EAM i Partii Komunistycznej. Jest to największa obława, jaką przeprowadzono kiedykolwiek w Atenach.

Uchwała w sprawie organizacji obławy zapadła na posiedzeniu Rady Ministrów we wtorek w nocy. **W Grecji przypuszcza się ogólnie, że dzisiejsze aresztowania są początkiem zakrojonej na szeroką skalę akcji represyjnej przeciwko żywiołom demokratycznym w związku z zapowiedzią utworzenia wolnego rządu greckiego na terenach, wyzwolonych przez wojska partyzanckie.**

W ten sposób rząd grecki zrzucił ostatecznie maskę „demokratyzmu", którą musiał dotychczas nosić dla uspokojenia opinii publicznej Anglii i Ameryki. Nowa akcja represyjna reżimu **MAXIMOSA** i **TSALDARISA** nie była nieoczekiwana.

Rząd grecki przygotowywał ją dawno, w związku z niepowodzeniem w kolejnych ofensywach przeciw partyzantom.

Krętactwa Zervasa

Premier MAXIMOS oświadczył, że aresztowań dzisiejszych dokonano ze względu na „niebezpieczeństwo rozruchu", które rzekomo przygotowywali komuniści. Minister bezpieczeństwa publicznego, stary faszysta i kolaboracjonista, ZERVAS, oznajmił nawet, że posiada w swym ręku kopię rozkazu, wyznaczającego na dzień dzisiejszy rozpoczęcie powstania w Atenach i Pireusie. Kopii tej Zervas jednak przezornie nie pokazał. Nie trzeba dodawać, że jest to ze strony rządu greckiego prowokacja, szyta białymi nićmi.

Ciekawe jest natomiast dalsze oświadczenie ministra, który jest chyba rekordem faryzeuszostwa. Mianowicie, ów zagorzały faszysta próbował dowieść..., że jest dobroczyńcą dla aresztowanych komunistów. Rzekł on, że gdyby ci ludzie nie zostali obecnie aresztowani, byliby oni rozstrzelani za udział w powstaniu. Teraz „wspaniałomyślni" rządcy greccy zadowolą się deportacją więźniów na jedną z wysp, a niektórych może nawet zwolnią!

Żadne jednak salto mortale nie przesłoni faktu, że w Grecji rozpoczęła się nowa fala krwawego terroru.

W. K.

W Persji znowu stan wojenny

LONDYN, czwartek

Premier perski **GHAVAM ES SULTANEH** zawiadomił, że z dniem 8 lipca w Persji wprowadzony zostanie ponownie stan wojenny, zniesiony w połowie czerwca br. Przyczyną tego kroku jest rzekomo zagrożenie bezpieczeństwa publicznego przez działalność prasy, która gwałtownie atakuje premiera i jego gabinet.

REFERENDUM W INDIACH

NEW DELHI, czwartek

W dniu 8 lipca odbyło się **w Peszawarze**, północno - zachodniej prowincji Indii referendum, które ma zadecydować, **czy prowincja ta zostanie przyłączona do Hindustanu czy też do muzułmańskiego Pakistanu.** W czasie trwania głosowania oddziały brytyjskie i indyjskie znajdowały się w stanie pogotowia wojennego, by zapobiec ewentualnym incydentom. Prowincjonalna partia kongresowa bojkotuje wybory, uważając, że w prowincji tej powinno być utworzone niezależne państwo Pathanow, ze szczepu zamieszkującego te tereny. **Premier prowincji z ramienia kongresu dr. Khan Sahib oświadczył, że poda się do dymisji, jeśli ponad 30 proc. głosujących wypowie się za Pakistanem.**

Po referendum w Hiszpanii

NOWY JORK, czwartek

W związku z ostatnim referendum w Hiszpanii republikańskiej, przedstawiciel hiszpańskiego rządu republikańskiego w Waszyngtonie oświadczył, **iż rząd jego potwierdza swą nieodwołalną decyzję prowadzenia, przy użyciu wszystkich dostępnych mu środków walki w celu obalenia dyktatury Franco oraz zapobieżenia wprowadzeniu w Hiszpanii innego ustroju niż republikański, bez uprzednich wyborów.**

Określając niedzielne referendum, jako **„jawne nadużycie i drwiny z demokracji"**, rzecznik rządu republikańskiego podkreślił, że wynik głosowania nie może być uznany, jako „wyraz manifestacji ludności na rzecz Franco".

Rząd republikański nie zamierza uciekać się do wojny domowej, lecz spodziewa się, że Zgromadzenie Generalne ONZ podejmie odpowiednie sankcje przeciwko gen. Franco na najbliższej swej sesji.

Fachowcy czescy zwiedzają nasze zakłady przemysłowe

WARSZAWA, czwartek

Celem nawiązania w ramach umowy polsko - czechosłowackiej ścisłego kontaktu i współpracy w dziedzinie produkcji maszyn i narzędzi rolniczych, delegacja najwybitniejszych fachowców czechosłowackich w osobach naczelnego dyrektora „Agrostroju" ST. MULLERA i dyrektora „Agrostroju" FR. JENIKA oraz BOGUSŁAWA KAJSERA, zwiedziła szereg naszych fabryk. M. inn. delegacja zwiedziła szczegółowo fabrykę maszyn rolniczych Banachewicz w Zawierciu, hutę Ludwików w Kielcach, fabrykę Kraj w Kutnie, Głowacki w Inowrocławiu, Unia w Grudziądzu oraz fabrykę Ventzki w Słupsku na Ziemiach Odzyskanych.

Goście wyrażali się z uznaniem o naszej produkcji przemysłowej, szczególnie po zapoznaniu się ze zniszczeniami dokonanymi w naszych fabrykach przez okupanta.

Zasady współpracy naszej z Czechosłowacją w dziedzinie produkcji maszyn rolniczych opracowane będą przez Sekcje Maszyn Rolniczych, zorganizowaną w ramach umowy o współpracy gospodarczej Polski z Czechosłowacją.

Sekcja w której skład wejdą przedstawiciele rolnictwa i przemysłu obu stron, ustali programy produkcji obu krajów, zajmie się ujednostajnieniem typów i rozpocznie współpracę w dziedzinie innych zagadnień, związanych z przemysłem maszyn rolniczych.

Sekcja rozpocznie swą działalność po zwiedzeniu czechosłowackiego przemysłu maszyn rolniczych przez delegację polską, która w najbliższych dniach wyjedzie do Czechosłowacji.

Republikanie zabiegają o zwolenników

Dlaczego w USA obniżono podatek dochodowy?

NOWY JORK, czwartek

Izba Reprezentantów uchwaliła w dniu 9 lipca nowy republikański projekt ustawy o zniżeniu stopy podatku dochodowego. W myśl nowej ustawy wpływy z tego podatku zmniejszą się o łączną sumę 4 miliardów dolarów. W kołach waszyngtońskich wyraża się przypuszczenie, że ustawa ta zostanie również zatwierdzona przez Senat.

Jak wiadomo, pierwsza uchwalona przez Kongres, ustawa o zmniejszeniu podatku dochodowego, została zawetowana przez prezydenta TRUMANA który przytoczył na uzasadnienie tego kroku szereg argumentów natury gospodarczej oraz zaznaczył, że ustawa w ogóle została przyjęta w niewłaściwym czasie. **Obawiając się, że partia demokratyczna zgłosi analogiczny projekt ustawy bezpośrednio przed wyborami, by pozyskać wyborców, partia republikańska wprowadziła do swego pierwotnego projektu nieznaczną zmianę przesuwającą jedynie termin wejścia ustawy w życie o kilka miesięcy i wniosła go ponownie na rozpatrzenie Kongresu.**

Prawda w oczy kole

ZA CO SKAZANO EUGENE DENNISA

NOWY JORK, czwartek

Przywódca Partii Komunistycznej USA DENNIS został skazany na jeden rok więzienia i 1000 dolarów kary przez sąd w Nowym Jorku za „obrazę Komisji Izby Reprezentantów dla badania działalności antyamerykańskiej".



Dennis oświadczył w swoim czasie, że komisja ta prowadzi działalność sprzeczną z Konstytucją Stanów Zjednoczonych. Przewodniczący sądu stwierdził na rozprawie, że Dennis może uniknąć kary w wypadku, gdy wystąpi przed Kom. Izby Reprezentantów dla badania działalności antyamerykańskiej i odwoła „swe oszczerstwa". **Na to Denis się jednak nie zgodził, stwierdzając ponownie, iż działalność tej komisji jest bezprawną, a celem jej jest zwalczanie ruchu robotniczego w USA. Pozostaje ona pod wpływem wielkich koncernów jak na przykład „Standart Oil", organizacji profaszystowskiej „Ameryka ponad wszystko", oraz zwolenników „lynchu".** Dennis dał wyraz przekonaniu, że naród amerykański oceni prędzej czy później ogrom niebezpieczeństw, płynący z działalności komisji dla badania działalności antyamerykańskiej dla swobód obywatelskich USA.

Od wyroku Dennis wniósł apelację.

Obchód święta zdobycia Bastylii

PARYŻ, czwartek

Partie komunistyczna i socjalistyczna departamentu Sekwany wydały wspólną odezwę, wzywającą ludność Paryża do zorganizowania masowych wieców i manifestacji w dniu 14 lipca — rocznicy zdobycia Bastylii. Odezwa wzywa poza tym robotników do czujności wobec zwiększonej działalności kolaboracjonistów i dawnych zwolenników rządu Vichy,

Przed konferencją paryską

Polityka nowego Monachium

Jutro rozpoczyna się w Paryżu konferencja państw europejskich, zwołana przez rzady angielski i francuski. Wszystkie przygotowania do tej konferencji dowodzą, że istnieje z góry określony plan brytyjsko-amerykański, który ma zostać narzucony państwom, biorącym udział w konferencji.

Celem tego planu jest stworzenie „bloku zachodniego" i wykorzystanie go dla uzyskania kontroli nad państwami europejskimi przez obietnicę wielkich kredytów. Do tego zmierza projekt utworzenia tak zwanego „Komitetu Kierowniczego" który by jeszcze przed sprecyzowaniem **przez Stany Zjednoczone charakteru i warunków pomocy finansowej dla państw europejskich nakreślił plany reorganizacji przemysłu w tych krajach w interesie amerykańskich trustów i monopoli.**

Punktem wyjścia dla organizatorów „bloku zachodniego" jest wciągnięcie zachodnich Niemiec do bloku. Jest to jeszcze jedna próba, jakich wiele było czynionych przed drugą wojną światową, wykorzystania Niemiec dla imperialistycznych celów polityki mocarstw anglosaskich. **Obecnie Anglia i Ameryka nie mogą już liczyć na całe Niemcy jak przed wojną i dlatego chciałyby przynajmniej zgrupować „Blok Zachodni" części Niemiec i przemysłowego Zagłębia Ruhry.**

Dowodem jak skrupulatnie przygotowano ten rozwój wypadków jest fakt ogłoszenia przez anglo - amerykański zarząd okupacyjny planu zwiększenia poziomu produkcji przemysłowej Niemiec, oraz przybycie min. amer. **HARRIMANA i ANDERSONA** celem przeprowadzenia rozmów w tej sprawie.

Jasne jest, że włączenie anglo-amerykańskich stref okupacyjnych Niemiec do Bloku Zachodniego oraz ofiarowanie pomocy Niemcom równocześnie ze wstrzymaniem pomocy dla krajów przez Niemcy zniszczonych, jak np Jugosławii, jest całkowicie sprzeczne z zobowiązaniami przyjętymi przez trzy mocarstwa na konferencji poczdamskiej.

Plany tego rodzaju napotykają na sprzeciw ze strony światowej opinii demokratycznej oraz niemieckich kół demokratycznych, które zdają sobie sprawę z tragicznych konsekwencji tego kroku dla przyszłości Niemiec.

Polityka Monachium zbankrutowała. Polityka nowego Monachium jest także skazana na bankructwo.

W. P.

Konferencja redaktorów naczelnych prasy PPR i PPS

W czwartek dnia 10 lipca br. przed południem odbyła się w gmachu Prezydium Rady Ministrów wspólna konferencja redaktorów naczelnych prasy PPR i PPS. Obrady zagaił tow. Premier CYRANKIEWICZ. Referaty wygłosili w imieniu KC PPR tow. wiceminister BERMAN i w imieniu CKW PPS tow. wiceminister JABŁOŃSKI. Obradom przewodniczyli sekretarz CKW PPS tow. ĆWIK i członek KC PPR tow. JĘDRYCHOWSKI. Nad referatami wywiązała się dyskusja.

Pierwszy zabrał głos red. naczelny **„Trybuny Robotniczej" — tow. Staszewski.**

Następnie przemawiali tow. PRAGA (red. naczelny Socjalistycznej Agencji Prasowej), tow. BIELSKI (Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa") i inni.

Nawiązując do referatów, mówcy podnieśli szereg zagadnień, związanych z rozwojem prasy robotniczej i jej udziału w budowie demokracji ludowej. **Mówcy wypowiedzieli się za koniecznością ściślejszej współpracy prasy obydwu bratnich partii w celu pogłębienia jednolitego frontu i wysunęli szereg praktycznych propozycji zmierzających w tym kierunku.**

Wyniki obrad zreasumowali tow. tow.: **Jędrychowski i Ćwik.** Po zakończeniu konferencji tow. Premier podejmował redaktorów prasy PPR i PPS skromnym obiadem, w czasie którego w serdecznej atmosferze prowadzono nadal przyjacielskie rozmowy.

Kronika polityczna

Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 9 bm. posła Danii w Warszawie p. Knut Aage Monrad Hansena.

* * *

P. o. dyrektor departamentu politycznego dr Tadeusz Żebrowski przyjął w dniu 9 bm. posła Bułgarii w Warszawie p. Pavela Tagaroffa.

* * *

Ambasador RP w Moskwie Marian Naszkowski opuścił po kilkudniowym służbowym pobycie w dniu 9 bm. Warszawę, udając się z powrotem do Moskwy.

Przegląd prasy zagranicznej

Amerykańskie pismo

„NATION"

„Narody wschodnio-europejskie mogą obecnie współpracować z sobą tak, jak nigdy przedtem, ponieważ posiadają podobną strukturę społeczną i gospodarczą.

Stany Zjednoczone, mylą się, jeśli sądzą, że nowe ustroje wschodnio-europejskie zmienią swą politykę, by otrzymać dolary. Bez pomocy amerykańskiej odbudowa Europy wschodniej będzie trudniejsza, lecz będzie robiła postępy.

Rewolucja w Europie wschodniej nie wywołała chaosu—wbrew temu, co twierdzą zachodni dyplomaci i ekonomiści. Większości robotników powodzi się lepiej, niż przed wojną. Zagadnienie chłopskie nie zostało jeszcze rozwiązane, lecz przeprowadzono reformę rolną. Stosunki w rolnictwie krajów wschodnio-europejskich niewątpliwie ulegną poprawie, dzięki wprowadzeniu w życie nowych planów gospodarczych.

—o—O—o—

„TIMES"

Program gospodarczy, jaki zostanie opracowany na konferencji paryskiej, nie będzie wcale kolidował z dwustronnymi umowami gospodarczymi.

Polsko — czechosłowackie układy gospodarcze są typowym przykładem układów, zawartych przez 2 kraje, celem udzielenia sobie wzajemnej pomocy. Umowy takie nie tylko nie mogą być sprzeczne z planami odbudowy Europy, lecz, wręcz przeciwnie, przyczyniają się korzystnie do odbudowy krajów europejskich.

Proces »Liceum« rozpoczął się

Szpiedzy Andersa przed sądem

WARSZAWA, czwartek

W środę 9 bm rozpoczęła się w Rejonowym Sądzie Wojskowym w Warszawie rozprawa przeciwko grupie szpiegowskiej występującej p. n. „LICEUM", podległej bezpośrednio II Korpusowi gen. ANDERSA i zorganizowanej na podstawie jego instrukcji. Rozprawa odbywa się w gmachu sądu, przy ul. Leszno. Na ławie oskarżonych zasiada 14 osób. Są to: Barbara Sadowska, Bolesław Zieleniewski, Franciszek Pacyński, Lech Dunin, Helena Duninówna, Julian Łozicki, Jadwiga Sternin - Matuszewicz, Stanisław Jakubisiak, Stanisław Karolkiewicz, Czesław Atminis, Stanisł. Alenowicz, Mieczysław Blaszkiewicz, Kazimierz Frejtag, Halina Waszczuk.

Po fikcyjnym rozwiązaniu Armii Krajowej oraz po nieudanych próbach stworzenia na jej kadrach organizacji „Nie" (NIEPODLEGŁOŚĆ) w końcu marca 1945 r. reakcyjne czynniki kierownicze powołały do życia t. zw. **„Delegaturę Sił Zbrojnych na Kraj".** Organizacja ta zachowując w zasadzie strukturę i styl pracy b. AK, reaktywowała istniejące w czasie okupacji jednostki organizacyjne z tym, że działalność ich skierowana została przeciwko odradzającej się Polsce demokratycznej na korzyść t. zw. „rządu emigracyjnego", prowadzącego walkę z demokracją polską.

W systemie komórek wywiadowczych „Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" została w marcu 1945 r. powołana na miejsce działającej w czasie okupacji ekspozytury wywiadu „Pralni" — ekspozytura wywiadowcza „Pralnia II". „Pralnia II" miała za zadanie prowadzenie wywiadu politycznego, wojskowego i gospodarczego. **Wiadomości i dokumenty zbierane były z całego terytorium Polski. W skład „Pralni II" weszło szereg komórek wywiadowczych w całym kraju. Z „Pralni" wyłoniona została ekspozytura obcego wywiadu p. n. „Liceum".**

AKT OSKARŻENIA

Akt oskarżenia zarzuca SADOWSKIEJ, liczącej lat 26, że: w okresie od 31 sierpnia 1944 r. do sierpnia 1945 r. na terenie woj. lubelskiego i warszawskiego brała czynny udział w nielegalnym związku „Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj", mającym na celu obalenie ustroju demokratycznego Państwa Polskiego.

W okresie od marca 1945 do końca października 1945 r. zajmowała stanowisko zastępcy szefa ekspozytury wywiadu „Pralnia II" i gromadziła wiadomości z dziedziny gospodarczej, politycznej i wojskowej, stanowiące tajemnicę państwową i wojskową i przekazywała je w formie pisemnych raportów szefowi wywiadu Delegatury Sił Zbrojnych. W połowie sierpnia 1945 r wyjechała za granicę do Regensburga i do Ankony, gdzie prowadziła rozmowy osobiście z gen. Andersem, szefem II oddziału Korpusu płk. Bakiewiczem, jego zastępcą płk. Kijakiem i ich pełnomocnikiem mjr. Kozłowskim.

W wyniku tych rozmów podporządkowała ekspozyturę wywiadu „Pralnia II" gen Andersowi i po otrzymaniu instrukcji wywiadowczych, pieniędzy w sumie 4 **tys. dolarów** i radiostacji powróciła **do Polski, gdzie zorganizowała** szereg komórek wywiadowczych, pod łączną nazwą „LICEUM". „Liceum" podległo było bezpośrednio II Korpusowi gen. Andersa.

Od początku listopada 1945 r. do dnia zatrzymania tj. do 13 marca 1946 r. Sadowska zajmowała stanowisko szefa ekspozytury wywiadu obcego p. n. „Liceum". **Sadowska zorganizowała szereg oddziałów wywiadowczych i przesyłała za granicę wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wydawała instrukcje dotyczące prowadzenia pracy wywiadowczej.**

(dalszy ciąg na str. 6)

Urodzaj w ZSRR

Wiceminister rolnictwa ZSRR Łabanow oświadczył, że w roku bieżącym można oczekiwać dobrego urodzaju zboża i kultur technicznych. Na południu kraju żniwa zakończono już na obszarze półtora miliona ha. Zbiory są na ogół dobre, a urodzaj w wysokości 25—30 metrów z hektara **nie** jest zjawiskiem rzadkim.

W przededniu rozgrywki

Gdy spoglądamy wstecz na tę niedawną chwilę, kiedy walka o uzdrowienie handlu była jeszcze tylko hasłem, projektem, mającym wejść w życie, przypominamy sobie padające wówczas gęsto przycinki i przytyki, będące wyrazem powątpiewania w skuteczność, a zwłaszcza w szybkość akcji. W sceptycyzm wpadli nie tylko nasi wrogowie, ale nieraz i przyjaciele: „Za wiele obiecujecie... za daleko się zapędzacie... na całym świecie istnieje przecież spekulacja"!

Przypominało to łudząco nieco wcześniejszy, lecz bliski jeszcze okres, kiedy minister Minc wytyczył po raz pierwszy ramy planu 3-letniego. — „Szaleństwo... zamki na lodzie... trzeba co najmniej dziesięciu lat, aby Polska mogła normalnie egzystować" — oto co rozgłaszali nasi rodzimi pesymiści.

A co wykazała praktyka? — Że plan nie tylko jest wykonywany — ale niejednokrotnie przekraczany.

Na odcinku walki z drożyzną powtarza się to samo zjawisko. **Pierwsze uderzenia dały już cenne wyniki.**

Upłynął zaledwie miesiąc od chwili wejścia w życie odnośnej ustawy; nie wiele więcej też czasu minęło odkąd ekipy kontrolne, jeszcze niepewne i niesprawne, wyruszyły w teren. Nie miały one jeszcze wówczas gruntownego wyszkolenia, nie były uzbrojone w późniejsze zarządzenia, stawiały pierwsze kroki.

Praktyka okazała się najlepszą szkołą. Zapał i poczucie odpowiedzialności kontrolerów społecznych sprawił, że poszczególne niedociągnięcia (nieliczne zresztą) zostały szybko naprawione. Z każdej akcji powracają ekipy z obfitym połowem.

Jakie są konkretne wyniki dotychczasowej walki z drożyzną?

— **Mięso wieprzowe staniało o 30 zł. na kg, wołowe o 10 zł. Największa zniżka osiągnięta została na cenie masła (deserowe spadło z 600 do 460 zł) wiejskie** — za które pobierano tyle, ile żywnie się podobało sprzedawcy — **oszacowane zostało obecnie na 370 zł) ceną mleka wynosi dziś 31 zł za litr.** Uprzednio wynosiła ona 34 zł, **ale w praktyce nikt jej nie stosował.** Pobierano za mleko po 40 zł i więcej. Realna więc zniżka jest poważna. — W najbliższych dniach dokonana też zostanie zniżka ceny chleba. Za pobieranie wyższych cen sprzedawcy są pociągani do odpowiedzialności.

Wszystko to ma miejsce na przednówku, a więc w okresie najcięższym dla przeprowadzenia obniżek.

Wybitnie uzdrawiająco podziałała akcja kontroli na handel **tekstylno-konfekcyjny.** Ceny towarów nie zostały wprawdzie formalnie obniżone, ale „przymknięcie" kilku kupców spowodowało jak różdżka czarodziejska, **nagły spadek cen.** Kupcy tekstylni, którzy bodaj najbardziej zdzierali skórę z klienta, zarabiając nieraz po kilkaset procent na towarze, muszą się dziś zadowolić przepisową marżą zarobkową, od 24 — 30 proc. Pominąć tu nie można roli i zasługi Powszechnych Domów Towarowych, które przez swoją konkurencje również zmuszają kupców do stosowania bardziej umiarkowanych cen.

Obok drożyzny źródłem nieuczciwych zarobków jest także fałszowanie towarów—głównie mleka i przetworów mlecznych. I na tym odcinku nastąpiła pewna poprawa.

Te wyniki już w pewnym stopniu wyczuwalne dla budżetu rodziny robotniczej, to dopiero początek; to tylko skutki doraźnej, przygotowawczo - szkoleniowej akcji. Biorąc lekcję praktycznego postępowania, kontrolerzy społeczni dali równocześnie dobrą lekcję paskarzom.

To, co osiągnięto, jest jednak tylko wstępem. **Chwila szerokiej, pełnej akcji dopiero się zbliża.** — Szkolą się nie tylko kontrolerzy; przygotowują się też sztaby kierownicze akcji, uzupełnia swe przygotowanie milicja, obradują prawnicy. Formują się Komisje Cennikowe.

Akcja, która nastąpi, prześcignie swoim rozmachem początkowe oczekiwania. Ta akcja, to nie tylko wyłowienie garści paskarzy i zwrócenie społeczeństwu zagrabionych sum w formie przykładnych kar; to nade wszystko **dalsza obniżka kosztów utrzymania, to udostępnienie masom pracującym dóbr, które im się prawnie należą.**

F.Leonczuk



Delegacja FAO przybyła do Warszawy celem zbadania jaka pomoc jest potrzebna Polsce.

PRZEGLĄD PRASY KRAJOWEJ

Dorobek sesji sejmowej

Ostatni (22 — 130) numer „Trybuny Wolności" przynosi artykuł tow. Jędrychowskiego o dorobku ostatniej sesji Sejmu Ustawodawczego. Omawiając powzięte uchwały o planie odbudowy, inwestycyjnym, zatwierdzenie budżetu i inne ustawy przyjęte na tej sesji tow. Jędrychowski pisze:

Dorobek tej sesji, to wcielenie w ustawodawstwo słusznej koncepcji gospodarczej i społecznej polskiej demokracji, koncepcji, która stanowi platformę jednolitego frontu klasy robotniczej, sojuszu — robotniczo - chłopskiego i bloku stronnictw demokratycznych.

Tej koncepcji, opozycja peeselowska — poza zwykłymi oszczerstwami i jałowymi narzekaniami — nie mogła przeciwstawić żadnej innej pozytywnej koncepcji. Próby przeciwstawienia wsi miasta, spółdzielczości i inicjatywy prywatnej Państwu, próby podważenia jedności bloku demokratycznego, sojuszu robotniczo - chłopskiego i jednolitego frontu klasy robotniczej skończyły się dla PSL i jego sojuszników całkowitym niepowodzeniem. Zbyt wyraźny był ich manewrowy charakter, aby ktokolwiek mógł się nabrać na parlamentarne chwyty politycznych bankrutów z PSL.

Obóz demokratyczny wyszedł z sesji Sejmu Ustawodawczego silniejszy, bardziej zwarty, bardziej politycznie jednolity.

Żniwa sprawą całego narodu

Pod tym tytułem w „Chłopskiej Drodze" pisze tow. Chełchowski:

Naczelnym hasłem staje się i w tym roku hasło sprawnego, oszczędnego przeprowadzenia żniw. Sprawa jest jasna i prosta. Im więcej zboża zbierzemy w kraju, tym mniej zmuszeni będziemy sprowadzać żywności z zagranicy, tym więcej maszyn, koni, traktorów można będzie sprowadzić dla wsi, tym więcej funduszów można będzie przeznaczyć na odbudowę kraju.

Dlatego jakiekolwiek marnotrawstwo zboża w okresie żniw nie może znaleźć żadnego wytłumaczenia, a winnych należy traktować jako szkodników gospodarczych.

Narady PPR i SL

O wspólnych naradach PPR i SL pisze „Głos Ludu":

Spotkanie aktywistów: wspólna wymiana zdań, dyskusja nad tym co dzieli i nad tym co łączy, krytyka dotychczasowej działalności i omawianie planów dalszej pracy — to dobra forma współpracy między partiami politycznymi, które wspólnie ponoszą odpowiedzialność za losy Państwa.

Wspólne narady aktywistów partyjnych, które odegrały tak wielką rolę zwłaszcza przy montowaniu, pogłębianiu i utrwalaniu jednolitego frontu klasy robotniczej, teraz dopiero zostały zainicjowane w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego — sojuszu, który stanowi jeden z fundamentów naszego życia narodowego.

I dalej:

Narady aktywistów naszych bratnich partii powinny się walnie przyczynić do szybszej odbudowy wsi polskiej, do poprawy zaopatrzenia miast, do pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego — do utrwalenia i umocnienia demokracji ludowej.

NOWY AMBASADOR USA złożył listy uwierzytelniające PREZYDENTOWI R P.

WARSZAWA. W dniu 9 bm. o godz. 16-tej ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki w Warszawie p. STANTON GRIFFIS przybył do Belwederu w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego ADAMA GUBRYNOWICZA i członków ambasady w celu złożenia listów uwierzytelniających PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ.

Wręczając listy, ambasador wygłosił przemówienie w którym m. in. oświadczył:

— Panie Prezydencie. Prezydent Stanów Zjednoczonych polecił mi, abym wyraził Waszej Ekscelencji w imieniu mojego kraju najlepsze życzenia pomyślności dla narodu polskiego. Naród amerykański żywił zawsze najgłębszy podziw dla narodu polskiego i najwyższy szacunek dla niezłomnej odwagi, która stale cechowała walkę narodu polskiego. Mam zaszczyt złożyć teraz Waszej Ekscelencji listy uwierzytelniające mnie jako ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Stanów Zjednoczonych przy jego osobie.

Prezydent Rzeczypospolitej, przyjąwszy listy uwierzytelniające, powiedział między innymi:

— Panie Ambasadorze. Przyjmując listy, którymi Prezydent Stanów Zjednoczonych uwierzytelnia Pana w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego przy mojej osobie, pragnę wyrazić w imieniu narodu polskiego szczere uczucia sympatii i przyjaźni, jakie kraj mój żywi dla Stanów Zjednoczonych Ameryki. Tradycyjna przyjaźń naszych narodów oparta była zawsze na demokratycznych ideałach wolności i sprawiedliwości społecznej. Rodacy nasi walczyli o niezależność Stanów Zjednoczonych. Kościuszko i Pułaski zasłużyli się dobrze sprawie wolności ludów. Naród polski pragnie szczerze aby ta tradycyjna więź przyjaźni zacieśniała się coraz bardziej, wzmocniona przez wzajemne zrozumienie i nieskrępowane niczym stosunki gospodarcze. Proszę być pewny, Panie Ambasadorze, że zarówno ja osobiście, jak i Rząd polski udzielimy mu całkowitego poparcia przy pełnieniu jego wysokiej misji.

Po przedstawieniu przez ambasadora członków ambasady: Prezydent Rzeczypospolitej zatrzymał ambasadora na prywatnym posłuchaniu, przy którym był obecny minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski i p. o. dyrektora departamentu politycznego MSZ dr Tadeusz Żebrowski.

Prezydent Bolesław Bierut honorowym obyw. m. Gdań ska

GDAŃSK, czwartek

W czasie obrad plenarnego posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej Gdańska w dniu 7 bm. przyjęty został jednomyślnie wniosek o nadanie obywatelstwa honorowego m. Gdańska Prezydentowi Rzeczypospolitej ob. Bolesławowi Bierutowi.

Akt nadania obywatelstwa honorowego wręczy ob. Prezydentowi w Warszawie specjalna delegacja gdańska.

Otwarcie huty „Stołczyn"



W ramach uroczystości („Święta Morza") odbyło się oficjalne poświęcenie i otwarcie huty „Stołczyn" koło Szczecina.

W uroczystościach stołczyńskich wziął udział Prezydent Rzeczypospolitej ob. Bolesaw Bierut.

W przemówieniu swoim ob. Prezydent podkreślił rolę produkcji żelaza przy odbudowie kraju i związane z tym znaczenie dla poprawy warunków życia całego społeczeństwa.

Za dobre wyniki pracy przy odbudowie huty ob. Prezydent udekorował 17 pracowników złotymi, srebrnymi i bronzowymi krzyżami zasługi, po czym dokonał lustracji wszystkich działów huty „Stołczyn".

Nareszcie w domu ORP „Błyskawica" wróciła

(List z Gdyni)

Jest wczesny ranek. Mgły lekkie snują się nad portem i redą. Skrzypią dźwigi, pokrzykują robotnicy. Od czasu do czasu zahuczy taśmowiec, ładujący węgiel.

Z wieżyczki obserwacyjnej Kapitanatu Portu w Gdyni spoglądam na redę. Stoją jakieś dwa frachtowce. A dalej, mniej więcej na wysokości Basenu Górniczego tkwi ON okręt Rzeczypospolitej Polskiej „Błyskawica", wracający po dniach chwały i tułaczki do ojczystej Gdyni.

Na pokładzie okrętu ruch. Marynarze krzątają się, przygotowując „Błyskawicę" do wejścia. Inni stoją oparci o relingi i w milczeniu, w zadumie spoglądają **na zniszczone falochrony, na zadymiony port. Spoglądają na** brzeg i niecierpliwią się.

Wieje lekki wietrzyk, marszcząc połyskliwą taflę zatoki. Na topie trzepoce wąski proporczyk, na maszcie od strony prawej burty, powiewa bandera. To znak, że okręt wraca z boju do macierzystego portu.

Wypadła z awanportu motorówka, dobiła na chwilę do szarej burty. Jeszcze chwilę i okręt drgnął, za rufą poczęła kipieć woda i ORP „Błyskawica" ruszyła do portu.

U wejścia spotkali się ON-polski marzyciel, zwycięzca wielu bitew i konwojów i ten drugi wrak niemieckiego „Gneisenau" pokonany w tej Gdyni, której „Błyskawica" na wielu morzach broniła.

Jeszcze drugie spotkanie z „Batorym" po raz pierwszy po wojnie, w domowych pieleszach.

Na nabrzeżu portu wojennego ruch. **Na masztach trzepocą bandery, kompania honorowa Mary**narki Wojennej, z orkiestrą, powita za chwilę wracających.

Załoga okrętu stoi na pokładzie. Oni się też niecierpliwią. Osiem lat tu nie byli.

Padają na ląd cumy. Orkiestra gra hymn, kompania prezentuje broń. Za chwilę przy dźwiękach „Roty", bandera poszarpana wichrami — świadek niejednego boju, spływa wolno w dół, by zakwitnąć na rufie. Trap łączy pokład z lądem.



„Cumy na ląd!"

Nareszcie w domu.

Przybywa dowódca Marynarki Wojennej, kontradmirał Włodzimierz Steyer w towarzystwie swego zastępcy i oficerów sztabowych. Przyjmuje raport krótkim żołnierskim słowem wita załogę i inspekcjonuje okręt.

Przybyły rodziny, znajomi, koledzy. Okrzykom, uściskom nie ma końca. Zjawiają się pierwsze ojczyste, biało-czerwone kwiaty.

W niejednym oku perli się łza...

Uczestnik walk na morzu Irlandzkim, w kanale La Manche, pod Dunkierką, słynny z uratowania HMS „Greyhand", uczestnik bitwy o Atlantyk uczestnik ataku na Włochy, — ORP „Błyskawica" — duma naszej Marynarki Wojennej — w r ó c i ł.

(S)

O szczegółach nowej umowy gospodarczej

Obrót towarowy Polski z Czechosłowacją będzie w dolarach czterokrotnie wyższy niż w roku 1937

Podsekretarz stanu dla spraw handlu zagranicznego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu — tow. dr. Grossfeld, udzielił po powrocie z Pragi wywiadu przedstawicielowi prasy na temat szczegółów nowopodpisanych układów gospodarczych.

— Na całej drodze od granicy do Pragi i na ulicach Pragi spotykaliśmy się wielokrotnie ze spontanicznymi objawami przyjaznego nastawienia ludności. Często w drodze przypadkowo mijane grupy robotników lub pasażerów na stacjach i w pociągach, witały delegację polską serdecznymi okrzykami — rozpoczął swój wywiad dr. Grossfeld.

Ze strony oficjalnej uczyniono wszystko, aby wizycie delegacji polskiej nadać najbardziej uroczysty charakter. Ważnym momentem dla przyszłego rozwoju stosunków polsko - czechosłowackich jest fakt nawiązania licznych, bezpośrednich kontaktów między kierownictwem przemysłów polskich a ich również upaństwowionymi odpowiednikami w Czechosłowacji.

— Umowy gospodarcze z Czechosłowacją—kontynuuje tow. dr. Grossfeld — stanowią zupełnie nowy, nie spotykany dotąd typ układów handlowych. Charakterystyczne novum polega przede wszystkim na tym, iż **założeniem umów jest osiągnięcie ścisłej współpracy obu organizmów gospodarczych, przy zachowaniu ich pełnej samodzielności. Wyrazem tej tendencji jest podstawowa konwencja o współpracy gospodarczej, która rozbudowuje tę współpracę przez powołanie do życia dwustronnej Rady Współpracy Gospodarczej. Zadaniem Rady jest kierowanie pracami szeregu Komisji Parytatywnych i dążenie do skoordynowanego rozszerzenia zakresu współpracy.**

— Jak określono zakres współpracy w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego?

— Zakres ten określony jest układami szczegółowymi, które powołują następujące komisje: 1) komisję do wymiany towarowej, 2) komisję do współpracy przemysłowej, 3) komisję dla spraw rolnictwa, leśnictwa i aprowizacji, 4) komisję dla spraw naukowo - technicznych, 5) komisję dla uzgadniania metod planowania i statystyki, 6) komisję komunikacyjną, 7) komisję inwestycyjną oraz 8) komisję finansową.

Rada Współpracy Gospodarczej i członkowie komisji zostaną w najbliższych dniach zamianowani przez oba rządy. Będą odbywać posiedzenia periodyczne na przemian w Warszawie i Pradze. Dla każdej komisji sporządzono już statuty, które zostały podpisane wraz z umowami.

— Jak przedstawia się plan pracy komisyj?

— Do zakresu ich prac należą między innymi — **wymiana doświadczeń i wyniku badań, podejmowanie wspólnych wysiłków gospodarczych, jak np. budowanie fabryk na wspólny użytek, korzystanie ze wspólnych środków transportowych (kolejowego, wodnego itd.), zagadnienie patentów, licencji, etc.**

— Z kolei tow, dr. Grossfeld udziela informacji na temat szczegółów umowy o obrocie towarowym.

— Umowa o obrocie towarowym składa się z dwu części. Z szerszej umowy, przewidującej zakres pięcioletniej wymiany towarowej, oraz z umowy szczegółowej, dotyczącej wymiany na okres od 1. 7. 1947 r. do 30. 6. 1948 r. W ramach tej ostatniej umowy **nasz eksport do Czechosłowacji posiadać będzie wartość 35 milionów dolarów. Eksportować będziemy w pierwszym rzędzie węgiel — 1,700.000 ton, prąd elektryczny, cynk, niektóre artykuły chemiczne, sól itd.**

Tak samo wartość importu z Czechosłowacji wyniesie 35 mil. dolarów, z tym, że poważna część tego importu ma charakter inwestycyjny co oczywiście oznacza, iż dostawa zamówionych dla Polski maszyn i urządzeń nastąpić może dopiero po pewnym okresie czasu. **Poza maszynami i urządzeniami przemysłowymi sprowadzimy z Czechosłowacji kaolinę, opony przemysłowe, artykuły biegowe, chemikalia, sadzonki chmielu itd.**

Umowy te oraz umowa płatnicza ułatwiają spłatę zamówień oraz uwzględniają doznane przez Polskę zniszczenia i związane z nimi znaczne potrzeby inwestycyjne.

— Na zakończenie tow. dr. Grossfeld stwierdza, że **obecnie uzgodniony obrót towarowy pomiędzy Polską a Czechosłowacja jest w dolarach czterokrotnie wyższy od obrotu z 1937 r.** Umowy zapewniają Polsce na okres 5 lat zbyt węgla i cynku, a tworzą z Polski poważny rynek zbytu dla czechosłowackiego przemysłu inwestycyjnego.

Umowy gospodarcze wlewają żywą treść w podstawowy układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy z 10 marca br., a wykonanie tych umów zgodnie z ich duchem i literą stwarza daleko idące perspektywy rozwinięcia sił gospodarczych obu zaprzyjaźnionych krajów. (SAP.)

Kronika gospodarcza

REALIZACJA WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ CZECHOSŁOWACJI I POLSKI NA ODCINKU HUTNICTWA.

W dniu 9 bm. przybyła do Katowic czechosłowacka delegacja hutników - specjalistów dla ustalenia form i zakresu współpracy hutnictwa czechosłowackiego i hutnictwa polskiego w ramach układu o współpracy gospodarczej, zawartego między obu państwami.

Na czele delegacji, złożonej z 11 osób, stoi dyrektor czechosłowackich zakładów „Skoda" inż. J. Vaclavek.

Na konferencji, jaka odbyła się z przedstawicielami hutnictwa polskiego, pod przewodnictwem dyr. CZPH inż. Siedlanowskiego, **omówiono szczegóły pomocy w zakresie inwestycji hutniczych, jakich udzieli przemysł czechosłowacki hutnictwu polskiemu w zamian za dostawy węgla i cynku, koniecznego dla czechosłowackiego hutnictwa. Dostawy przemysłu czechosłowackiego obejmą przede wszystkim wyposażenie hut polskich w maszyny i urządzenia. Dotyczy to hut „Kościuszko" „Pokój", „Labeda" oraz „Zawiercie".** Konferencja w Katowicach ustaliła również terminy zamówień.

Omawiano ponadto sprawę **budowy wielkiej nowoczesnej huty dla przemysłu polskiego na kanale Kłodnickim pod Gliwicami. Huta ta, całkowicie zmechanizowana i oparta na najnowocześniejszych metodach pracy, produkować ma około 1 mil. ton stali rocznie.**

Pomoc przemysłu czechosłowackiego przy budowie tego zakładu obejmie dostawy urządzeń elektrowni o mocy 100,000 kw. urządzeń wielkopiecowych oraz ciężkich urządzeń transportowych.

PRODUKCJA ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU METALI NIEŻELAZNYCH.

W ciągu czerwca br. przemysł metali nieżelaznych obejmujący produkcję cynku, siarki, ołowiu i kadmu osiągnął następujące wyniki.

Wyprodukowano ogółem 64,504 tony surowych rud cynku, wypełniając plan produkcyjny w 107 proc., 10,367 ton koncentratów cynku, co stanowi 100 proc. planu produkcyjnego, 1,738 ton pirytu (91,5 proc.), 8,739 ton blendy prażonej i spiekanej (92,8 proc.), 8,505 ton kwasu siarkowego 100-procentowego (100.1 pr.) 6,553 ton cynku (99,4 proc.), 660 ton siarki (101.5 proc.) oraz 2,515 ton blendy cynkowej (102,2 proc.), 1019 ton ołowiu rafinowanego (107,3 proc.) i 10,5 ton kadmu rafinowanego (105,2 proc. planu).

PRACE REWINDYKACYJNE.

W wyniku poszukiwań przeprowadzonych przez polską misję rewindykacyjną na terenie Niemiec w **strefie radzieckiej odnaleziono maszyny i urządzenia należące do firmy „Budowa dróg nowoczesnych". Dla Szkoły Główn. Gosp. Wiejskiego odnaleziono i zabezpieczono 95 tomów cennych książek. Dla fabryki „Pionki" w Radomiu odnaleziono 6 aparatów reakcyjnych.**

Z amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech w ciągu ostatniego miesiąca nadeszło do Polski 15 wagonów obrabiarek, maszyn do szycia i innych zrabowanych nam urządzeń fabrycznych. Przygotowano do transportu około 20 wagonów mebli, dywanów i innych urządzeń domowych.

W angielskiej strefie okupacyjnej odnaleziono i przygotowano do transportu sanitarkę wojskową z pełnym wyposażeniem. Około 75 obrabiarek i 58 pras hydraulicznych przygotowano już do transportu. Znaleziono również i zabezpieczono ok. 10 wagonów dokumentów polskich archiwów.

DELEGACJA FAO U MINISTRA APROWIZACJI

Minister aprowizacji ob. W. Lechowicz przyjął delegację FAO, przebywającą w Polsce, celem zapoznania się z sytuacją gospodarczą i potrzebami naszego kraju.

Podczas konferencji minister udzielił szeregu wyjaśnień na stawiane przez członków delegacji pytania dotyczące sytuacji aprowizacyjnej w Polsce i obiecał delegacji pomoc w uzyskaniu wszelkich dalszych informacji.

W piątek dnia 11-go bm. członkowie delegacji wyjeżdżają w kilkudniową informacyjną podróż po Polsce celem zapoznania się na miejscu z sytuacją rolnictwa, leśnictwa, hodowli zwierząt, rybołówstwa itp.

RUCH W PORTACH GDYNI I GDAŃSKU W CZERWCU br.

Ogólny obrót towarowy tak Gdyni **jak i Gdańska wzrósł w czerwcu prawie we wszystkich sektorach.** Ogólny obrót towarów dla obu wymienionych portów wyniósł mianowicie 1.087,144,6 ton, przewyższając obrót majowy o 55,399,7 ton, przy czym import w czerwcu stanowił **324,495 ton, eksport zaś 762,649,6 ton.**

Na tematy „Trybuny Czytelników”

Rachunek DOKP Katowice

W pokaźnym spisie instytucji - dłużników „Trybuny Czytelników” DOKP Katowice zajmuje miejsce honorowe. Inna sprawa, że szczycić się tym DOKP Katowice nie powinna, bo bynajmniej nie świadczy to o dobrej pracy, a **lekceważący stosunek do listów naszych czytelników ze strony DOKP Katowice musi być zrozumiany jako objaw niechęci do krytyki, samokrytyki i naprawiania błędów.**

My, a raczej nasi czytelnicy poruszyli w swych listach najróżnorodniejsze bolączki DOKP Katowice. Są tam i sprawy bardzo istotne i mniej ważne. Krótko przypomnimy listy zamieszczone w „Trybunie Czytelników“ dotyczące DOKP Katowice.

1) Dnia 23. 4. zamieściliśmy pt. **„Uwaga DOKP Katowice“** list o niewłaściwym zachowaniu się personelu pociągu Katowice — Tarn. Góry dnia 15. 4. Prosiliśmy DOKP Katowice **pouczyć personel pociągu o jego obowiązkach względem podróżnych.**

2) Dnia 28. 4. pt. **„Urzędowanie w Wydziale Aprowizacyjnym DOKP Katowice“** zamieściliśmy list przetokowych stacji Kalety o niewypłacaniu pracownikom należności za stołówkę. W komentarzu pisaliśmy: **„Czekamy na wypowiedzi“.**

3) Dnia 18. 5. pt. **„Słów kilka o punktualności kolei“** nasz czytelnik pisał o **skandalicznym spóźnianiu się pociągów podmiejskich.** Nasz komentarz brzmiał: **„Powyższy list poddajemy pod rozwagę Dyrekcji Kolei“.**

4) Dnia 23. 5. **„O połączenie kolejowe Katowice — Strzemieszyce“** — list podpisany przez CZPW, CZPH, Zjednoczenie Celuloz. Papiernicze, Urząd Poczt i Telegrafów, Urząd Wojewódzki, Wyższe Stud. Nauk Społ. Gospod. i Śl. Techn. Zakłady Naukowe. W liście **proszono o przesunięcie godziny odejścia pociągu z Sosnowca do Strzemieszyc,** aby miał on połączenie z pociągiem katowickim. **„List ten podajemy do wiadomości DOKP w Katowicach“** — pisaliśmy od redakcji.

5) Dnia 31. 5. pt. **„Prośba wyjeżdżających na wczasy pracowników pod adresem DOKP Katowice“.** List z zapytaniem czy nie można byłoby wobec przepełnienia pociągów dodać choć po jednym wagonie 1 i 15 każdego miesiąca w sezonie urlopów na trasie dolnośląskiej.

6) Dnia 1. 6. pt. **„W sprawie kasjerów stacyjnych PKP“** pracownik kolei pisał **o złym zaopatrzeniu i uposażeniu kasjerów stacyjnych.** Nasz komentarz brzmiał: **„Zwracamy się do DOKP by zechciała wyjaśnić sprawę uposażenia kasjerów stacyjnych“.**

7) Dnia 7. 6. pt. **„Czy DOKP Katowice odpowiada na listy?“** Zamieściliśmy prośbę Państw. Zarządu Wodnego w Cieszynie **o zmianę rozkładu jazdy na odcinku Istebna — Wisła i skargę, że DOKP Katowice nie odpowiada na list wysłany w tej sprawie 15. 5.**

8) 12. 6. pt. „**Cuda na kolei, czyli rok poszukiwań**“ zamieściliśmy **list Państw. Fabryki Mebli w Rabanku o zaginięciu wagonu 21 ton węgla,** który został załadowany dla fabryki dnia 25. 4. 1946 r. w Piekarach Śl. i do 10 6. 1947 r. nie został odnaleziony. Przy sposobności przypominaliśmy, że **rachunek kolei w „Trybunie Czytelników“ rośnie“.**

9) Dnia 20.6 pt. **„Co powie DOKP Katowice w sprawie rozkładu jazdy“** zamieściliśmy list czytelnika z prośbą **o dodanie pociągu na linii Gliwice — Kudowa** w okresie wczasów. List ten komentowaliśmy: **„Panowie z DOKP Katowice wyniośle milczą“.**

Oto pełne zestawienie listów, zamieszczonych w „Trybunie Czytelników“, na które DOKP Katowice nie raczy odpowiadać. Teczka listów na temat pracy DOKP Katowice jeszcze nie zamieszczonych rośnie z dnia na dzień.

O czym świadczy ta zastraszająca ilość pretensji do DOKP Katowice i brak wyjaśnień ze strony Dyrekcji? Czy tylko o tym, że kolej, choć przełamała już największe przeszkody w pracy, ciągle jeszcze boryka się z wielkimi trudnościami.

Nie, na pewno nie.

Trudności usprawnienia pracy kolei i DOKP Katowice są nam znane. Wiemy o braku sił fachowych, o niskim uposażeniu kolejarzy, o braku instrumentów i materiałów itd. Wiemy również dobrze o ofiarnej pracy kolejarza. Ale stosunek DOKP Katowice do listów naszych czytelników mówi nam przede wszystkim o wielkich błędach aparatu kierowniczego. Przecież taki stosunek do pasażerów, do głosów tych, dla kogo pracuje kolej — wielotysięcznej rzeszy robotników, urzędników, chłopów, studentów — to jeden z najjaskrawszych przejawów zaskorupiałej biurokracji Absolutne ignorowanie błahych czy ważnych, pilnych czy niepilnych, słusznych czy nawet niezupełnie rzeczowych zarzutów, bodajże najlepiej charakteryzuje administracyjny aparat DOKP Katowice, jako **siedlisko wrogów krytyki i samokrytyki, jako panów, którzy nie chcą się przejmować troskami ludzi dla których pracują.**

A bez samokrytyki, bez troski o dobro człowieka, który jedzie koleją do pracy lub na wczasy, bez troski o sprawne obsłużenie instytucji i zakładów pracy, **nie może być przecież mowy o naprawieniu błędów.**

Nie należy milczeć, panowie z DOKP Katowice, w nadziei, że „im się to znudzi i przestaną nas atakować“, nie „robić dobrej minę do złej gry“, nie złościć się na krytykę — **a rzeczowo i spokojnie odpowiadać na nią. Trzeba przysłuchiwać się głosom pasażerów, swych klientów, trzeba troskliwie badać zażalenia i swych własnych pracowników. Nie bójcie się panowie, autorytet Wasz nie ucierpi na tym, że otwarcie i jasno powiecie: — „to możemy, a tego nie; to słuszne, a to nie“. Waszym milczeniem sami podrywacie swój autorytet i zaufanie ludzi pracy (w tej liczbie i Waszych pracowników), a wiadomo, że stracić zaufanie łatwiej, aniżeli je znowu pozyskać.**

Nasze „ataki“, jak między sobą nazywają listy czytelników, zamieszczane przez nas w „Trybunie Czytelników“ panowie z DOKP Katowice, nie są atakami „tak sobie“, nie są czepianiem się. Publikujemy głosy naszych czytelników po to, by odnośne instytucje, urzędy, kierownicy tych instytucji i urzędów, przysłuchiwali się, co o ich pracy sądzi pasażer, interesant, przechodzień, tj. ci ludzie, dla których pracujemy wszyscy we wszystkich instytucjach, na wszystkich stanowiskach. I z tych głosów należy czerpać pomysły i siły dla walki o usprawnienie, ulepszenie, ułatwienie życia naszego narodu.

A ci, którzy bojąc się krytyki, „chowają głowę w piasek“, sami wydają sobie wymowne świadectwo nieudolności lub niezrozumienia jej intencji.

S. Luwicz

Z procesu „Liceum“

Dalszy ciąg ze str. 2-giej

Szpiedzy Andersa przed sądem

Zieleniewskiemu akt oskarżenia zarzuca zorganizowanie na terenie Warszawy komórki wywiadowczej „Szkoła” oraz werbowanie ludzi z terenu Białegostoku do roboty szpiegowskiej.

Osk. **Pacyński** gromadził wiadomości i dokumenty szpiegowskie oraz przekazał 16 tekstów umów międzynarodowych do ekspozytury wywiadowczej „Liceum”.

Osk. **Dunin** przeprowadzał wywiad odnośnie Armii Polskiej i wojsk radzieckich.

Osk. **Duninówna** dostarczała wiadomości odnośnie oddziałów wojskowych, M. O., partii politycznych itp.

Osk. **Łozicki** oraz **Sternin-Matuszewicz** organizowali akcję szpiegowską na terenie Wybrzeża i Białegostoku.

Osk. **Jakubisiak** organizował akcję szpiegowską na terenie Katowic oraz Gdyni, Gdańska i Szczecina.

Podobne zarzuty stawia akt oskarżenia pozostałym członkom szpiegowskiej organizacji.

Osk. Sadowska zeznaje

W pierwszym dniu procesu — oskarżona Sadowska zeznaje dalej, że stale miała pewne wątpliwości co do wartości swych władz, a to na skutek wiadomości o działających w kraju grupach dywersyjnych NSZ, podporządkowanych gen. Andersowi, a prowadzących wręcz szkodliwą politykę. Później przekonała się na podstawie dokumentów o przeszłości ONR-owskiej Brygady Świętokrzyskiej, współpracującej i ściśle związanej z Niemcami oraz faktu podporządkowania ośrodków konspiracyjnych Anglosasom.

Utworzenie Korpusu Przysposobienia dla żołnierzy armii Andersa, dalsza działalność gen. Andersa, polegająca na prowadzeniu wywiadu w kraju, wypowiedzi Andersa na temat Ziem Zachodnich, idące na rękę Niemcom — wszystkie te fakty odebrały oskarżonej chęć obrony gen Andersa, którą początkowo zamierzała przeprowadzić przed sądem.

Oskarżona stwierdza, że źródłem walki bratobójczej, strzelania i ekspropriacji — jest istnienie samej konspiracji. Dlatego też odpowiedzialność za owe zbrodnicze czyny, popełnione przez ludzi podziemia — obciąża czasami nie tych ludzi — pionków podziemia, ale ich dowództwo — tych, którzy utrzymują ich w pracy konspiracyjnej.

Oskarżona stwierdza w zakończeniu, że doszła do głębokiego przekonania, iż wszelka praca konspiracyjna jest z punktu widzenia interesów czysto polskich — szkodliwą i nie mającą widoków powodzenia.

„Doszłam do wniosku — mówi oskarżona — że Rząd Polski nie pragnie niszczyć i więzić ludzi wartościowych, uczciwych, którzy tkwili w konspiracji dzięki błędom swego dowództwa, błędom podziemia i pewnym błędom rządu w stosunku do tego podziemia — ale we własnym interesie państwowym pragnie włączyć tych ludzi jak najprędzej do normalnego i konstruktywnego życia państwowego.

Dla dobra więc interesów polskich i dla dobra moich współpracowników, których pragnęłam wyciągnąć z pracy konspiracyjnej — grupę „Liceum” ujawniłam. Decyzję tę rozważyłem razem z H. Żukiem, z którym co do wszystkich tych kwestii całkowicie uzgodniłam swój pogląd.

Dyrektywom naszym podporządkowali się wszyscy pracownicy „Liceum”, uznając ich słuszność i podając władzom Bezpieczeństwa materiał i informacje, dotyczące swojej działalności”.

Polska bandera na morzach świata



Z CAŁEGO KRAJU

WROCŁAW

NOWI KLIENCI OBOZÓW PRACY

Komisja Specjalna we Wrocławiu po rozpatrzeniu szeregu spraw o pobieranie wysokich cen, (paskarstwo, szaber itp.) wydała orzeczenia kierujące do obozów pracy kilkunastu spekulantów, paskarzy i szabrowników.

KOŁOBRZEG

KOŁOBRZEG PORTEM WĘGLOWYM.

Po Ustce uruchomiony zostanie z początkiem września nowy port węglowy na wybrzeżu polskim w Kołobrzegu.

W tej chwili w porcie kołobrzeskim trwają wytężone prace nad odbudową węzła kolejowego, naprawą nabrzeży, dźwigów oraz oczyszczeniem basenów portowych z wraków zatopionych okrętów.

WARSZAWA

GOŚĆ SZWEDZKI W WARSZAWIE

Do Warszawy przybył szef Wydziału Sanitarnego Zarządu Miejskiego m. Sztokholmu pan Anderson. Gość szwedzki zwiedza szpitale warszawskie, interesując się szczegółowo ich stanem i potrzebami. Zaznaczyć należy, iż Szwecja walnie przyczyniła się do odbudowy szpitalnictwa warszawskiego.

P. Anderson zabawi w Warszawie około tygodnia, jako gość m. Warszawy.

RZESZÓW

KATASTROFA KOLEJOWA.

Tragiczna katastrofa wydarzyła się na odcinku między Oleszycami a Lubaczowem Auto ciężarowe, zdążające do Oleszyc, zderzyło się z nadjeżdżającym od strony Oleszyc pociągiem, kontrolującym tor. W wyniku katastrofy zabitych zostało na miejscu 7 osób. 10 osób odniosło ciężkie rany.

BIAŁYSTOK

ODBUDOWA SZKÓŁ W WOJ. BIAŁOSTOCKIM.

Na odbudowę szkół w woj. białostockim przyznane zostały w br. kredyty w sumie ponad 40 mil. zł. Obecnie odbudowuje się 100 budynków szkolnych. Znaczną pomoc w odbudowie niesie ludność wiejska. Szczególnie wyróżniły się wsie pow. sokólskiego: Kuźnica i Rozetranka.

DZIEDZICE

POLACY WRACAJĄ DO KRAJU.

Dnia 8 lipca br. przybył do Dziedzic transport Polaków z Bukaresztu liczący 644 osoby. Przybyli zostali osiedleni w okręgu wrocławskim. W tym samym dniu przybył do Dziedzic 303-osobowy transport górników z Lenz.



Chłopcy z Ochotniczych Batalionów Pracy przyczyniają się w dużej mierze do szybkiej odbudowy kraju. Na zdjęciu zakładanie kolejki wąskotorowej.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Za dużo kar, za mało rzetelnej pracy

Ob. Poprawski F. (Wilcze Gardło ok. Gliwic) pisze nam:

„Mieszkamy w Wilczym Gardle, 10 km. od Gliwic. Jest to robotnicze osiedle. Obsługuje nas gliwicka elektrownia. Pracuje ona w ten sposób, że inkasenci chodzą do domów po pieniądze, a o ile robotnika lub jego żony w domu nie zastaną, to inkasent przychodzi za 8—10 dni i ma kartkę na 50 zł. kary. Trzeba zapłacić pod groźbą zdjęcie licznika i jest się bez światła.

A przecież często inkasent przychodzi w godzinach pracy i nic dziwnego, że nie zastaje nikogo.

Jeżeli się ktoś przeniósł z jednego mieszkania do drugiego, to musi spisać nową umowę i 100 zł. zapłacić za jej spisanie Ale światło przyjdą zrobić panowie z Gliwic za dwa lub trzy tygodnie, a nawet i miesiąc cały.

Więc jak robotnika w domu nie ma to 50 zł. kary, ale jak się umowę podpisze i zapłaci, a potem czeka się na światło miesiąc, to kary nie ma na tych panów.

* * *

Panowie z elektrowni w Gliwicach! Czy wasi inkasenci nie nadużywają prawa do wyznaczania kar? Robotnik nie może siedzieć w domu i czekać aż przyjdzie inkasent z rachunkiem za elektryczność i łatwo może się zdarzyć, że inkasent chcąc zaoszczędzić sobie parokrotnego chodzenia — po prostu wyznacza karę. Prosimy skontrolować pracę inkasentów.

Co się tyczy zarzutu, że już po zapłaceniu i spisaniu umowy — światło włącza się nie natychmiast — jest to zarzut słuszny. Chcecie punktualności od odbiorców — bądźcie sami punktualni. (Red.)

Dolnośląskie uzdrowiska

Duszniki na dorobku

Co pisał Szopen o Dusznikach

„Przejechawszy Błonie, Sochaczew, Łowicz, Kutno, Kłodawę, Koło, Turek, Kalisz, Ostrów, Międzybórz, Oleśnicę, Wrocław, Nimsch, Frankenstein, Wartę i Glatz stanęliśmy w Reinertz, gdzie dotąd staiemy. — Dwa tygodnie iuż piię serwatkę i wody tuteysze i niby iak mówią nam troche lepiey wyglądać, mam niby tyć...

Skoro się dowiesz o moim sposobie życia, przyznasz, iż trudno znaleźć chwilę do siedzenia w domu. — Rano naypóźniey o godzinie 6 iuż wszyscy chorzy przy źródle; tu dopiero kiepska dęta muzyka — z kilkunastu karykatur w rozmaitym guście złożona, na czele których fagocista chudy, z osiodłanym, zatabaczonym nosem, przestrasza wszystkie damy, co się koni boją, przygrywa wolno spaceruiącym kurgastom; tu dopiero gatunek reduty, a raczej maskarady.

Taka promenada po ślicznej alei, łączącej Anstalt z miastem trwa zazwyczaj do ósmej, stosownie do kubków, ile kto ma rano wypić, potem udaią się (każdy do siebie) na śniadanie — [illegible] idę zazwyczay [illegible] do 12 o któ rey [illegible] trzeba dlatego że znów po obiedzie idzie się do Brunu. Po obiedzie zazwyczay ieszcze większa maszkarada niż rano bo każdy wystroiony, każdy w innym niż rano pokazuie się kostiumie. Znów muzyka paskudzi i tak chodzi się do samego wieczora...”.

Tak pisał Szopen z Dusznik do Wilhelma Kolberga w 1826 r.

W Dusznikach unosi się w powietrzu jakaś rzewna nutka szopenowskiego mazurka. Może dlatego, że wieczór naszego przybycia był parny i dżdżysty, zapach lasów upajający, malowniczość ciemniejących gór nastrojowa. Najprędzej dlatego, że pamiętaliśmy cały czas o tym, że tu właśnie leczył się słabowity Fryderyk i że tu w teatrze, który dotąd stoi, jako 16-letni chłopiec odbył swój pierwszy występ zagraniczny.

Tędy chodził, z tego źródełka zwanego obecnie **„Pieniawą Szopena“** pijał uzdrawiającą wodę.

Dokoła źródełka, jak dawniej pełno słabowitych, anemicznych i „sercowych“ chorych. Źródło jest wzięte w regulator, gdyby nie to, biłoby 15 m do góry. Kuracjusze podstawiają więc szklanki pod kranowy strumień i wolno popijają.

Niedaleko, na ławce w parku, grupka **żołnierzy - inwalidów.** Wszystko młodzi chłopcy i, gdy siedzą, wyglądają zdrowo.

— Ja mam sztywne obie nogi — oznajmia Henryk Krasowski — Ja rękę — mówi Albin Kowalonek. — Mnie w ogóle brak nogi — pokazuje Jan Nobis.

— Leczycie się tutaj? Gdzie mieszkacie?



Leczymy. Mamy swój **Dom Związku Inwalidów.** Jest nas 120. Niektórzy w ogóle nie wstają. Będą teraz dla nas rozmaite kursy, ci co je skończą, będą mogli pracować.

— Dobrze wam tutaj?

— Narzekać nie można. „Obleci“. Tylko straszne nudy. A jak w domu zdrojowym jest np. koncert, to wstęp kosztuje 200 zł. Mamy 50 proc. zniżkę. Nie zarabiamy, rodzin nie mamy. Skąd wziąć te 100 zł?

Przykro... Nie mieliśmy jednak czasu zbadać tej sprawy dokładniej, więc nie będziemy o niej pisali. Jak będą zorganizowane te kursy, dlaczego dotąd ich nie było, dlaczego inwalidzi mają dom w Dusznikach, nie w Lądku, gdzie urządzenie jest specjalnie przystosowane dla ich leczenia — nie zdążyliśmy się dowiedzieć.

Zanim zawiozą nas dalej, wróćmy do „rzewnej nutki“, do domu zdrojowego, do urządzeń leczniczych, do dobrej kolacji (specjalność wspaniałe majonezowe sosy!), przy której wysłuchamy paru słów historii.

W czasach, kiedy Jan Kazimierz znajdował tu schronienie, Duszniki tak się właśnie nazywały. Fama głosi, że nazwa ta jest bardzo stara, a bierze się stąd, że kto się napił wody zdrojowej — dostawał duszności. (Bezwodnik burzy się w żołądku naciska na przeponę, serce — i stąd pewne oszołomienie).

Duszniki-Zdrój pow. Kłodzko, uzdrowisko położone najwyżej ze zdrojowisk dolnośląskich, **568 m. n. p. m. w dolinie rzeki Bystrzycy.**

Zdrój „Pieniawa Szopena“ — jedyna ciepła szczawa ziemno-żelazista w Polsce. Zdrój „Zimny“ — szczawa zimna. Zdrój „Jana Kazimierza“ — szczawa ziemna o zawartości wapnia.

Wszystkie zdroje zawierają bezwodnik węglowy, we wszystkich stwierdzono ślady arsenu.

Leczy się tu choroby sercowe i naczyń krwionośnych, niedokrwistość wszelkiego rodzaju, choroby przewodu pokarmowego, a w szczególności nieżyty jelit, nerwice czynnościowe wszelkiego rodzaju.

Wysokowartościowe pokłady borowiny pozwalają też leczyć reumatyzm mięśni i stawów oraz choroby kobiece.

(O tym, żeby tu były jakieś specjalnie dobre warunki dla inwalidów — przeciwieństwie do Lądka, nie ma tu mowy).

Dom zbudowany na sposób niemiecki tandetnie i mało pomysłowo, odznaczał się niegdyś wielkim komfortem. Nosi dotąd piętno dawnej wspaniałości, którą się i teraz w dni uroczyste potrafi niezgorzej przybrać. Najbliższą okazją będzie doroczny **Festiwal Szopenowski w dn. 15—18 sierpnia br.**

Na codzień gra muzyka, a na stolach stoją kwiatki. Pokoje są elegancko urządzone, a kuracjusze mają tu spokój niczym za czasów Szopena. Mogą spędzać



DUSZNIKI — ZDRÓJ fontanna

czas w błogim lenistwie, popijać wodę, kąpać się, brać okłady z borowiny, chodzić na spacery i oglądać piękne widoki.

Nie są wtajemniczeni w kłopoty, jakich w Dusznikach jest więcej, niż w każdym innym zdrojowisku. Bo Duszniki, to jedno z nielicznych zdrojowisk dotkniętych szabrem. Poza tym miało już po wojnie kilka i to „macoszych“ dyrekcji. **W remonty konserwacje i inwestycje trzeba włożyć mnóstwo wysiłku i pieniędzy. Duszniki to piękna placówka zdrowia na dorobku.**

M. K.

30 minut = 2 godz. 15 minut

Górnicy Góralczyk Józef, Królikowski Jan, (kop. „Rozbark”) przysłali nam list o „urzędowaniu” na tej kopalni w czasie wydawania kart żywnościowych.

„Dnia 30. 6., 1. i 2. 7. było ogłoszone na kop. „Rozbark’, wydawanie kart żywnościowych na miesiąc lipiec oraz kolejność wydawania. Od godz. 7.30 do 12.45, półgodzinna przerwa obiadowa i dalsze wydawanie tj. od godz. 13.15.

Ja poszedłem o godz. 14-ej. Czeka masa ludzi, a p. biuralistki siedzą sobie i rozprawiają. Ludzie denerwują się. Ja z drugim towarzyszem pytamy się kiedy zaczną wydawać. Odpowiedziały nam, że jedna pani zabrała klucz od kasy i jeszcze nie wróciła. Czekamy dalej. Nareszcie o godz. 14.45 przyszła pani z tym kluczem. Zanim zaczęły wydawać była godz. 15-ta. Takie to jest u nich pół godziny przerwy. Taka biurokracja zniechęca robotników.

* * *

Strach pomyśleć, co by było, gdyby górnik zaczął „urzędować” podobnie urzędniczkom na kop. „Rozbark”. Prosimy poinformować nas czy zostały poczynione przez kierown. kop. i Radę Zakładową kroki w celu zlikwidowania przeszło 2 godzinnych przerw obiadowych urzędniczek kop. „Rozbark”. (Red.)

Droga przyjemność

Mieszkaniec Nowej Rudy (pow. kłodzki) robotnik ob. Mieczysław Dąbrowski skarży się, że

„za wstęp na miejsce odpowiednie do plażowania lub kąpiel w basenie na cały sezon 1 raz napełnionym muszę płacić 70 złotych. Niewiele więcej zarabiam dziennie”.

* * *

70 zł. za wstęp na plażę, dla robotnika, to b. dużo. Na pewno można tak skalkulować ceny, aby robotnik płacił połowę tej sumy. Co o tym myśli samorząd w Nowej Rudzie? (Red.)

Trybuna Czytelników działa...

Panie Redaktorze!

W związku z notatką w „Trybunie Czytelników” z dn. 27.6 [illegible] pt. „8 godz. pracy 4 godziny [illegible], 10 godzin w „ogonku” — w imieniu całej załogi z sypialni najserdeczniej dziękujemy za umieszczenie w prasie naszego pisma, gdyż bardzo to poskutkowało. Usterki zostały usunięte i ogonek zniknął kompletnie. Zapanował ład i porządek w sklepie.

Z tego powodu bardzo p. Redaktorowi dziękujemy. Również serdecznie dziękujemy Radzie [illegible] i kierownictwu za szybkie załatwienie naszej sprawy.

Bargiel Wł. (Ruda Śl.) kop. „Walenty-Wawel”

Mieszkania dla górników i hutników z Francji i Belgii

muszą się znaleźć

W ub. poniedziałek w Wydziale Przemysłowym KW PPR w Katowicach odbyła się konferencja w sprawie mieszkań dla reemigrantów powracających z Francji i Belgii. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele Międzyministerialnej Kom. Mieszkaniowej, przedstawiciele przemysłu węglowego i hutnictwa, Komsji Kwaterunkowej, PUR-u tp.

Na wstępie kierownik Wydz. Przemysłowego KW PPR tow. inż. Rogowski poinformował zebranych o celu konferencji, prosząc o wypowiedzenie się delegatów zainteresowanych w kwestiach, dla których zwołana została konferencja, oraz o podanie konkretnych wniosków, co do sposobu jak najszybszego rozmieszczenia rodzin reemigrantów przybyłych do kraju.

Generalny dyrektor CZPH tow. inż. Borejdo przedstawił sprawy te na terenie hutnictwa.

Wywody tow. Borejdy uzupełnił **dyr. CZPH tow. Rustanowicz**, który omówił warunki i formy organizowania punktu przejściowego dla hutników z Francji w Łabędach. Z tego punktu rozsyłani oni będą do pracy w hutach, które muszą zawczasu pomyśleć o mieszkaniach dla nich.

Przedstawiciel Komisji Międzyministerialnej omówił trudności związane z przydzielaniem mieszkań dla wracających do kraju górników i hutników. W miastach przemysłowych Śląska, w Zabrzu, Gliwicach i Bytomiu, a nawet i w Katowicach jest wiele mieszkań, które można uzyskać dla górników i hutników. Plan reemigracji przewiduje powrót do kraju łącznie **10850 ludzi**. Nasuwa się konieczność **uzyskania kredytów na remonty domów w miastach, częściowo zniszczonych działaniami wojennymi.** Mieszkania przydzielać się będzie różne — **od jedno do pięcio i sześcio pokojowych**. Często bowiem reemigranci z Francji przyjeżdżają z liczną rodziną liczącą nieraz 10 — 12 osób.

Podobnie **ważną jest kwestia mebli**. We Francji reklamowano już u naszych władz kierujących transportami górników, aby ci zabierali z sobą do kraju meble. W większości jednak przyjeżdżają oni bez mebli, które sprzedają, albo zostawiają we Francji Dlatego ważnym problemem jest konieczność **meblowania mieszkań reemigrantów**. Przeprowadza się zwózkę mebli z Ziem Odzyskanych, wszystko to jednak pokrywa tylko część zapotrzebowania.

Tow. inż. Borejdo mówiąc o możliwościach mieszkaniowych w Katowicach podkreślił, że **mieszkania tutaj są. Zajmują je spekulanci, ludzie nigdzie konkretnie nie pracujący, których usunąć z zajmowanych pokoi można i należy bez żadnych skrupułów.** Hutnictwo na terenie Wielkich Katowic, w hutach i w CZPH zatrudnia łącznie ok. 10 tys. pracowników. Razem z przemysłem węglowym, urzędami państwowymi szkolnictwem i sądownictwem, ludzi pracujących jest w Katowicach założmy 75 tysięcy. A Katowice liczą przeszło 150 tys. ludności. **Należy ustalić ile jest tutaj zbędnych restauracji, lokali rozrywkowych i in., ilu jest ludzi niepracujących, „ani siejących, ani orzących“.** Trzeba usunąć z mieszkań niepracujących a w ten sposób uzyska się dziesiątki mieszkań dla reemigrantów

W toku dyskusji wysunięto szereg wniosków. **A więc Komisja Mieszkaniowa musi postarać się o mieszkania w Katowicach.**

Huty w ramach swych możliwości muszą ścieśnić swoich pracowników.

Urząd Likwidacyjny musi oddać meble do dyspozycji reemigrantów.

Tow. Rogowski w zakończeniu dyskusji poddał krytyce dotychczasową pracę CZPH i jego starania o mieszkania i meble dla nowych pracowników z Francji. Trzeba pamiętać przede wszyskim o znaczeniu, jakie ma dla całego narodu zatrudnienie i sprawne rozmieszczenie w uczciwych, ludzkich warunkach górników i hutników wracających z Francji. Ludzie ci wiedzą o tym, że tutaj, w kraju, nie będą mieli takich mieszkań i takich płac jakie mieli we Francji. Wiedzą o tym, a mimo to wracają do Ojczyzny A to trzeba ocenić i dać im jak najznośniejsze warunki mieszkaniowe.

Konferencja ta dała jasny obraz sytuacji obecnej na tym odcinku jak również wskazała sposób załatwienia tych trudnych problemów. Poszczególni pracownicy i odpowiedzialni pełnomocnicy mieszkaniowi hutnictwa i przemysłu węglowego jak i Komisji Mieszkaniowej zostali szczegółowo poinformowani o możliwościach i sposobach radykalnego załatwienia spraw mieszkaniowych.

(TB)

Wspólne zebranie członków PPR i PPS

przy Woj. Zw. Samopomocy Chłopskiej w Katowicach

Z inicjatywy koła PPR przy Woj. Zw. Sam. Chł. w Katowicach odbyło się pierwsze wspólne zebranie kół PPR i PPS na którym referat zasadniczy pt. „Rola Partii Bloku Demokratycznego na odcinku Zw. Sam. Chł.“ — wygłosił sekr. koła PPR **tow. Michalczyk**.

Mówca podkreślił zasługi i ofiarną pracę towarzyszy z PPR i PPS, przy realizowaniu reformy rolnej w Polsce, oraz dalszą działalność partii demokratycznych na odcinku wsi.

„Niektórzy działacze samopomocowi spod znaku PSL — stwierdza mówca — podnoszą krzyk, że partie robotnicze, jak PPR i PPS nie powinny wtrącać się do wsi, gdyż tutaj jest miejsce dla partii chłopskich“.

Ci „ludowcy“, którzy dzisiaj chętnie i gorąco biorą chłopa „w obronę“ przed wpływami PPR i PPS, niech nie zapominają o tym, jak bronili ziemi obszarniczej przed parcelacją w r. 1945. Bronili krwawo: kulą zza węgła, sabotażem lub wrogą propagandą.

Chłop polski wie dobrze, że akty nadania ziemi to owoc polityki wypływającej z programu PPR i PPS.

Ta chlubna przeszłość naszych partii, ofiary życia i krwi najlepszych członków PPR i PPS, położone na polu wyzwolenia chłopa, są legitymacją uprawniającą do dalszej twórczej pracy dla wsi, w szeregach Zw. Sam. Chł.

Z ramienia WK PPS przemawiał **tow. Południkiewicz** z ramienia MK PPR — tow. **Pludra**.

Mówcy poruszyli zagadnienia współpracy naszych partii oraz sprawy aktualne.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w czasie której poruszono szereg aktualnych spraw. Powzięto również szereg uchwał, m. in. uchwalono powołać rady zakładowe pracowników Woj. Zw. Sam. Chłopskiej.

Obrady Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Bytomiu

Przed kilkoma dniami odbyło się w **Nowym Bytomiu** posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którym omówiono kilka ważnych spraw. W szczególności uznano potrzebę stworzenia przy R. N. **Komisji Społeczno-Politycznej**. Omówiono również sprawę **budowy rurociągu gazowego z N. Bytomia do Rudy**. Huta „Pokój“ powierzyła te roboty firmom prywatnym.

Prace idą bardzo powoli naprzód. Rozkopano całą trasę i pozostawiono wykopy, które stanowią przeszkodę dla bezpieczeństwa i swobody ruchu. Bez pytania się właścicieli **rozkopano ogródki działkowe** i obecnie **żądają oni słusznie należącego im się odszkodowania.**

Postanowiono zwrócić się do huty „Pokój“ aby wpłynęła na przyśpieszenie robót. Rozpatrywano również protest umowy dot. **wydzierżawienia hucie „Pokój“ budynku szkolnego dla pomieszczenia Szkoły Przemysłowej.**

6-ciu pracowników miejskich obchodzi w tym roku 25-letni jubileusz **pracy** w mieście Nowy Bytom. Postanowiono przyznać im pewną kwotę i urządzić na koszt miasta skromny obchód.

Odprawa sekretarzy, propagandystów i aktywu PPR w Katowicach

Zawiadamiamy, że **miesięczna odprawa sekretarzy Kół propagandystów i aktywu partyjnego odbędzie się dnia 11. VII. br. o godz. 16-tej w Woj. Domu Kultury przy ul. Francuskiej 12.**

Przybycie obowiązkowe!

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

1947 r. o godz. 19,30 na **Dużej Scenie Teatru Śląskiego** wspaniałe widowisko W. Szekspira **SEN NOCY LETNIEJ** w inscenizacji i reżyserii Bronisława Dąbrowskiego. Inscenizacja plastyczna Andrzeja Pronaszki

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL. ciesząca się nadal wielkim powodzeniem sztuka W. Świętnickiego **„NOKTURN“** w reżyserii Edwarda Żyteckiego. Oprawę sceniczną skomponował prof. Andrzej Pronaszko. Ilustracja fortepianowa oparta na motywach Albeniza i Skriabina w opracowaniu Witolda Krzemieńskiego. Początek o godz. 20-tej. Dyrekcja Teatru podaje do wiadomości, że z dniem 9 lipca br. ważne są na Małej Scenie zniżki cen biletów wstępu.

227 milionów złotych na akcję kolonijną

dla woj. śląsko-dąbrowskiego

Ministerstwo Oświaty i czynniki społeczne, reprezentowane w Wojewódzkim Komitecie Kolonijnym, mając na uwadze złe warunki zdrowotne w jakich dzieci okręgu przemysłowego naszego województwa w ciągu roku szkolnego przebywać muszą — akcją kolonijną objęło takie **masy dzieci, jak to w poprzednich latach nigdy nie miało miejsca.**

I tak z kolonii korzysta w tym roku **70.000 dzieci**. — półkolonijną objęto **86.000 dzieci**. Ogółem objęto **156.000 młodzieży.**

Ministerstwo Oświaty wyasygnowało na akcję kolonijną naszego województwa **227 milionów złotych** — sumę dotychczas niespotykaną — mimo to niewystarczającą jeszcze do objęcia akcją wszystkich zgłoszonych dzieci. Młodzież zajmuje **600 ośrodków kolonijnych.**

Z wybitną pomocą jak roku poprzedniego pośpieszyły ubezpieczalnie społeczne, przeznaczając 36 milionów.

Niektóre zjednoczenia przemysłowe jak np. przemysł hutniczy, oprócz zorganizowanych kolonii w swoim zakresie, opłacają za dzieci wysłane przez inspektoraty szkolne i organizacje.

Akcją kolonijną nie można jeszcze objąć wszystkich dzieci ze względu na trudności finansowe, więc **bierze się dzieci najwięcej potrzebujące kolonii i dzieci z okręgów przemysłowych.** Akcja kolonijna jest już w pełnym toku. Pociągi, pełne rozradowanych dzieci, gwar i ożywienie **w setkach ośrodków kolonijnych najlepiej świadczą o dużym wysiłku kompetentych czynników i rozmiarach tegorocznej akcji.**

(K. M.)

OD REDAKCJI

Notatka pt. „Akcja kolonijna natrafia na trudności“ zmieszczona parę dni temu wstecz nie obrazowała oczywiście całości akcji kolonijnej odnosiła się tylko do jednego jej fragmentu na terenie Inspektoratu Szkolnego w Katowicach, co nie zostało niestety podkreślone, a co niniejszym wyjaśniamy.

Posiedzenie Komitetu Święta Odrodzenia

Prezydium Woj. Komitetu Obchodu Święta Odrodzenia wzywa wszystkie instytucje i organizacje państwowe, polityczne i społeczne o wydelegowanie swych przedstawicieli na plenarne posiedzenie komitetu, które odbędzie się w dn 11-go bm. o godz. 11-tej w sali konferencyjnej OKZZ, Katowice, Dworcowa 9.

SPORT

Niedzielne mecze o wejście do ekstraklasy

KATOWICE. Nadchodząca niedziela 13 lipca przyniesie nam 23 spotkania o wejście do ekstraklasy, których program przedstawia się następująco:

GRUPA I: Wisła — **KKS Poznań**, Polonia Bytom — Motor Białystok, Skra Częstochowa — RKS Szombierki, Polonia Świdnica — Ognisko Siedlce

GRUPA II: Orzeł Gorlice — AKS Chorzów, ZZK Łódź — Grochów Warszawa, RKU Sosnowiec — Cracovia Kraków, KKS Pomorzanin — Gedania, Kopalnia Rymer — Radomiak.

GRUPA III: Warta Poznań — ŁKS Łódź Garbarnia Kraków — KKS Olsztyn, WMKS Katowice — Lublinianka. PKS Szczecin — Tęcza Kielce.

Rozgrywki tegorocznych mistrzów:

GRUPA I: JKS Jarosław — Ternovia, Partyzant — Legia Krosno.

GRUPA II: Viktoria Wałbrzych — Ruch W. Hajduki, Sarmacja Będzin — Piast Gliwice.

GRUPA III: HCP Poznań — Polonia Bydgoszcz, Grom Gdynia — MKS Szczecin.

GRUPA IV: Widzew Łódź — CKS Częstochowa, Radomskie Koło Sportowe — Sygnał Lublin.

GRUPA V: Legia Warszawa — Sokół Ostruda, WKS Siedlce — Mazur Ełk.

TRUDNO jest doprawdy bawić się w jasnowidza i przewidywać **choćby w przybliżeniu rezultaty spotkań o wejście do ekstraklasy.** — Wystarczy jako przykład przytoczyć ostatnią niedzielę rozgrywek, kiedy to wszystko zdawało się tak idealnie jasne, tak proste i nieskomplikowane. **Okazało się jednak że niedziela, która teoretycznie miała najmniej trudnych do rozwiązania problemów przyniosła najwięcej niespodzianek.** — Aż siedem spotkań dało inne wyniki, jak się należało spodziewać. Siedem niespodzianek w ciągu jednej niedzieli to istotnie bardzo dużo.

Jak się sprawa ułoży w niedzielę 13 lipca. Znów wydawało by się że sprawa jest zupełnie jasna i że faworytów można wskazać palcem.

Nauczeni jednak doświadczeniem, bedziemy i tym razem ostrożni w stawianiu prognostyków.

Niedziela 13 lipca przyniesie nam dwa spotkania, których wyniki zaważą nie tylko na losach tych, którzy spotkania te rozegrają, ale i na losach szeregu innych drużyn. Do tych spotkań zaliczymy pojedynki Warty Poznań z ŁKS-em Łódź i RKU Sosnowiec — Cracovia Kraków.

LEADERZY grupy trzeciej — Warta i ŁKS zmierzyli się już raz w Łodzi. Przed dwoma tygodniami wygrała niespodziewanie Warta.

Niepokonany do tego czasu ŁKS stracił wiele z nimbu swojej wielkości. Po porażce z Wartą przyszło załamanie, efektem którego był remis z Lublinianką. Wszystko więc wskazuje na to, że i tym razem w Poznaniu powinna wygrać Warta.

W SOSNOWCU odbędzie się niemniej ważne spotkanie. — Zmierzą się tam pretendent do pierwszego miejsca w grupie II Cracovia Kraków i nadal poważny kandydat na wejście do ekstraklasy RKU Sosnowiec.

Mecz sosnowiecki będzie najciekawszym wydarzeniem nadchodzącej niedzieli rozgrywek piłkarskich. Pozostałe spotkania nie będą miały już takiego „ciężaru gatunkowego“.

W GRUPIE I: Wisła powinna się uporać z przechodzącym spadek formy KKS Poznań, tym bardziej, że potrafiła wygrać w pierwszym meczu w Poznaniu.

Polonia Bytom zasilona Kulawikiem poprawi wybitnie swój stosunek bramkowy grając z Motorem Białystok w Bytomiu.

Skra Częstochowa mimo własnego boiska powinna oddać punkty Szombierkom, które nie zrezygnowały jeszcze z ekstraklasy, a poprawiająca się z meczu na mecz **Polonia świdnicka** na własnym boisku na pewno zaaplikuje drużynie Ognisko Siedlce niemałą porcję bramek.

W GRUPIE II: Lubiący robić niespodzianki Orzeł z Gorlic gości u siebie AKS chorzowski. Drużyna chorzowska złapała jednak zdaje się drugi oddech i stać ją na to, aby z Gorlic wywieźć dwa punkty.

ZZK Łódź po druzgocącej porażce w Chorzowie będzie chciał naprawić swoja reputację w spotkaniu z outsiderem grupy Grochowem

Przeżywająca ostry kryzys formy **Gedania** nie będzie stanowiła zbyt groźnego przeciwnika dla jednego z groźnych pretendentów do trzeciego miejsca w tej grupie Pomorzanina.

Kopalnia Rymer będzie musiała wykazać swoje kwalifikacje z Radomiakiem. Mecz w Radomiu zakończył się porażką Rymera 3:1, ale na niespodziankę w Rybniku nie liczymy.

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na piątek, dnia 11 lipca 1947 roku

6,00 Sygnał. 6,05 Gimnastyka. 6,15 Dziennik. 6,30 Muzyka. 7,15 Przegląd prasy 7,35 Muzyka. 7,55 Informacje 8,05 Skrzynka PCK. 8,15 Wykłady dla nauczycieli. 8,30 Koncert życzeń. 9,15 Koncert reklamowy. 12,05 Dziennik. 12,10 Pieśni ludowe. 12,25 Aud. dla wsi. 12,35 Muzyka klasyczna. 13,00 Z mikrofonem po kraju. 13,10 Muzyka 14,00 Aud. infor. 14,30 10 minut muzyki z płyt. 14,40 Aud. dla dzieci. 15,00 Muzyka tan. 15,20 Nie święci garnki lepią. 15,50 Muzyka. 16,00 Dziennik. 16,20 Polskie pieśni ludowe. 16,35 Aud. dla chorych. 16.50 Nasze uzdrowiska. 16,55 Pogad. sport. 17,00 Koncert dla przod. świata pracy. 18,00 Konc. życzeń. 18.58 Zapowiedź dalszego programu. 19,00 Wesele krakowskie. 20,00 Aud. literacka, 20.15 Muzyka ludowa. 21,00 Dziennik. 21.30 Muzyka lekka. 21,40 Lekkie utwory fortepianowe. 21,55 Chłopi. 22.10 Wiad. sport. 22,15 Aud. rozryw. 23.00 Ost. wiad. dziennika. 23,20 Muzyka. 24,00 Hymn.

Ogłoszenie o likwidacji

Zarządzeniem Ministerstwa Aprowizacji i Handlu z dnia 29. 4. 47 r. L. dz. VI B — 2142 została zarządzona likwidacja firmy

„PAŃSTWOWE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU KONSERWOWEGO, REJON POŁUDNIOWY W BYTOMIU, UL. CHRZANOWSKIEGO 1B“

i ustanowiony likwidator z siedzibą w Bytomiu, przy ul. Chrzanowskiego 1b, który niniejszym wzywa do zgłoszenia wszelkich pretensji w terminie do dnia 31 sierpnia 1947 r.

Równocześnie zawiadamia, że zakłady które wchodziły w skład PZPK Rejon Południowy, Bytom, zostały z dniem 1 czerwca 1947 r. zorganizowane w następujące jednostki organizacyjne:

1) **Zjednoczone Przetwórnie Mięsno - Owocowo - Warzywne Nr. V w Bytomiu, ul. Chrzanowskiego 1b** — obejmujące:
P. P. Mięsna Nr. 71 w Bytomiu, ul. Piekarska 13
P. P. Mięsna Nr. 72 w Katowicach, ul. Kozielska 11
P. P. Mięsna Nr. 73 w Dębicy.
P. P. Owoc.-Warz. Nr. 76 w Raciborzu - Ocicach, ul. Zamku Ocickiego
P. P. Art. Spoż. Nr. 77 w Chorzowie II, ul. 3-go Maja 21
P. P. Warz. i Kisz Nr. 78 w Gliwicach, ul. Jagiellońska 27 a
P. P. Mięsna Nr. 80 w Wrocławiu ul. Stalina 104

2) **Zjednoczone Przetwórnie Owocowo - Warzywne Nr. XI we Wrocławiu, ul. Traugutta 43** — obejmujące:
P. P. Marmolady Nr. 81 w Wrocławiu - Karłowice, ul. Przemysłowa 3
P. P. Owoc.-Warz. Nr. 86 w Obornikach, ul. Dzierżyńskiego 11
P. P. Konserw Nr. 87 w Wrocławiu, ul. Traugutta 43

3) **Zjednoczone Przetwórnie Owocowo - Warzywne Nr. IX w Ziębicach, ul. Kolejowa** — obejmujące:
P. P. Kons. i Zamr. Nr. 82 w Strzelinie, ul. Mickiewicza 13
P. P. Konserw Nr. 83 w Ziębicach, ul. Kolejowa, pow. Ząbkowice
P. P. Marmolady Nr. 84 w Kłodzku, ul. Śląska 2

4) **Zjednoczone Przetwórnie Owocowo - Warzywne Nr. X W Nowej Soli, pow. Kożuchów** — obejmujące:
P. P. Konserw Nr. 85 w Kożuchowie, Zygmuntów Górny
P. P. Konserw Nr. 90 w Nowej Soli, pow. Kożuchów

5) **Zjednoczone Przetwórnie Owocowo - Warzywne Nr. XIII w Legnicy, ul. Kreta 9/11** — obejmujące:
4 zakłady pod dawną firmą: „Zjednoczone Państwowe Wytwórnie Marynat i Kiszarnie Nr. 89, Legnica“

6) **P. P. Owocowa** Nr. 74 w Białej Krakowskiej, ul. Kazimierza W. 1

7) **P. P. Owoc.-Jarzynowa** Nr 75 w Tenczynku, pow. Chrzanów

8) **P. P. Owocowa** Nr. 68 w Rychwałdzie, ul. Sądowa 138

9) **Wydział Rozliczenia Pulp** w Krakowie, ul. Kopernika 6.

UWAGA: placówki pod 6 - 9 są przetwórniami samodzielnymi 2438kr

RUDZKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
przyjmie natychmiast dla działu chemicznej przeróbki węgla oraz koksowni Walenty:

1. 1 inżyniera-mechanika lub technika
na referenta inwestycji

2. 1 technika-mechanika lub chemika
na referenta gospodarki materiałowej

3. 1 konstruktora oraz 1 rysownika
obeznanych z aparaturami i maszynami na koksowniach

4. 1 werkmistrza maszynowego
ze średnim wykształceniem mechaniczno elektrotechnicznym oraz dłuższą praktyką ruchową w koksowniach lub zakładach ciężkiego przemysłu

5. 6 ślusarzy oraz 1 tokarza
do prac ruchowych i remontów.

Zgłoszenia ad 1, 2 i 3 do Działu Chemicznej Przeróbki Węgla, Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Rudzie, zgłoszenia ad 4 i 5 do Dyrekcji Koksowni Walenty w Rudzie Śląskiej. PAP 2444 kr

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU KONSERWOWEGO CENTRALA HANDLOWA — ODDZIAŁ BYTOM, ul. Chrzanowskiego 1 b
zakupi **większe partie**
wiśni i innych owoców 2443

Przetarg
URZĄD WOJEWÓDZKI ŚLĄSKO - DĄBROWSKI. WYDZIAŁ ODBUDOWY
rozpisał
przetarg nieograniczony
na dostawę i montaż kotłów dla centralnego ogrzewania w gmachu Wojew. Komendy Milicji Obyw. w Katowicach.
Termin składania ofert upływa dnia 23 lipca 1947 r. o godz. 12-tej.
Szczegóły ogłoszenia są na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Wojew. Wydz. Odbudowy IV piętro. PAP24[illegible]
ZA WOJEWODĘ:
inż. Henryk Parnas
w. z. Naczelnika Wydziału

Kupno
Sznury azbestowe, konopne, bawełniane, kauczuk kupuje „Szczeliwo“ Katowice, Warszawska 40. 2359kr

Sprzedaż
Skrzynki, deski i drzewo ze skrzynek po wypakowanych towarach sprzeda w większej ilości sklep Spółdzielni Pracowników CZPW, Katowice, ul. Kochanowskiego 18. 789 I

Auto (hulajnoga) do sprzedania. Wiadomości: telef. Nr. 630-20 2856g

Sprzedam maszynę do dzielenia ciasta „Herbst“ maszynę ręczną do sieczenia trawy. Wilgus, Murcki Wolności 10. 778 I

Nauka
Angielskiego, łaciny, portugalskiego, konwersacja, korespondencja, wyucza szybko, tel. 335-79, Katowice, Krol. Jadwigi 12/4.

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje Lublin skr. poczt. 105. 2905kr

Zgubiono
Zgubiono 8. 7. 47 czarny portfel z dokumentami na nazwisko dyr. inż. Sapiński Wacław, na odcinku Górne Wały od ulicy Zwycięstwa do Studziennej 8, przed południem. Uprasza się o zwrot samych dokumentów za dodatkowym wynagrodzeniem 2.000 zł. 2872g

Poszukiwania
Bronisław Pytlasiński poszukuje żony. Wiadomość Modrzejów, Henryka 11. u Olgi Woźniak. 2858g

KATOWICKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W WEŁNOWCU
ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie
budowy kotłowni (w stanie surowym) na kopalni „Katowice“ w Katowicach

Podkładki ofertowe można otrzymać w Wydziale Zaopatrzenia KZPW w Wełnowcu, ul. Kościuszki 13, pokój nr. 7, za opłatą zł. 150. Wyjaśnień natury technicznej udzieli Dział Budowlany KZPW w Wełnowcu, pokój nr 202.
Oferty zapieczętowane z napisem „Oferta na budowę kotłowni kop. Katowice“ należy składać w Wydziale Zaopatrzenia pokój nr. 7 do dnia 16 lipca 1947 r. godziny 11, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.
Do oferty należy dołączyć kwit z wpłaconego w instytucji państwowej lub kasie KZPW wadium, w gotówce wzgl. innych walorach przez państwo uznanych w wysokości 1 proc. oferowanej ceny.
Zastrzegamy sobie wolny wybór oferenta, oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i prawa do odszkodowania. PAP 2439kr

Poszukuję żony Marii i syna Józefa podczas okupacji zamieszkałych w Trójcy pow. Kołomyja. Samborski Marian, Cieszyn, ul. Boncowska 66 u gospodarza Cieślaka Stanisława. 785 I

Unieważnienia
Unieważniam zgubioną legitymację służbową kop. Katowice Spałek Józef Bogucice. 772 I

Unieważniam zgubioną legitymację Ubezpieczalni na nazwisko Lipowska Agnieszka Szopienice, ul. Piaskowa 4. 777 I

PAŃSTWOWY URZĄD REPATRIACYJNY ODDZIAŁ W KATOWICACH, ul. Kobylińskiego 5
sprzeda w drodze przetargu
pewną ilość OPON i DĘTEK ZUŻYTYCH różnych wymiarów
znajdujących się w garażu PUR przy ul. Wojciechowskiego 18, gdzie można oglądać każdego dnia między 14 a 15.— Oferty pisemne należy wnosić do dnia 14 bm. w Dziale Transportowym PUR, ul. Kobylińskiego 5, pokój nr. 8. Dyrekcja zastrzega sobie swobodny wybór oferenta. 2441kr

WYŻSZE STUDIUM NAUK SPOŁECZNO GOSPODARCZYCH W KATOWICACH
rozpisuje niniejszym KONKURS na posady
a) referenta administracyjnego oraz b) stenotypistki
Wymagane kwalifikacje: ad a) **magisterium praw lub filozofii**, ad b) **naprawdę biegła stenografia i maszynopismo.** Oferty z własnoręcznie napisanymi życiorysami do **Referatu Studium: Katowice**, ul. Krakowska 50. 2442kr

Inżynier-mechanik wzgl. technik 2437kr
z dłuższą samodzielną praktyką ruchową poszukiwany do Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego. Zgłoszenia: Katowice, ul. Lompy 14, pokój 40.

Unieważniam skradzione świadectwo przemysłowe, kartę zgłoszeń zaświadczenie Hali Targowej i inne na nazwisko S[illegible]czyk Wanda Katowice Załęże, Pośpiecha 10. 773 I

Unieważniam skradzione dokumenty czerwone prawo jazdy Nr. 475 oraz dokumenty ciężarówki Nr. rejestracyjny 92337 na nazwisko Juraszek Paweł Ligota Załęska 13 b. 784 I

Piątek

11

LIPCA

Pelagii — Piusa

Wschód słońca — 4.22
Zachód słońca — 20.58

11. 7. 1919

Napad Niemców na miasto Wieruszów w Wielkopolsce. Mimo podpisania pokoju i rozejmu — Niemcy przy współudziale artylerii i granatów po raz drugi napadają na Wieruszów.

Minuta

Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 8 bm. ambasadora Francji w Warszawie p. Rogera Garreau.

★

P. o. dyrektora departamentu politycznego dr. Tadeusz Żebrowski przyjął w dniu 8 bm. posła Danii w Warszawie p. Knuta A. Monrad - Hansena.

SPORT

⊙ **KRAKOWSKI OZLA,** jako członek Komitetu Organizacyjnego wojskowych zawodów sportowych trwających w czasie od 17 lipca do 30 sierpnia br. podjął się przeprowadzenia mistrzostw lekkoatletycznych DOW Kraków po otrzymaniu ze strony Wojska odpowiedniego materiału. Mistrzostwa te odbędą się w dniach 16 i 17 sierpnia br. na miejskim stadionie sportowym.

HISTORIA MASZYNY DO PISANIA

Dziś klekot maszyny do pisania usłyszeć można zarówno w Europie i Ameryce, jak w Azji, Afryce czy Australii. Dzięki niej została usprawniona praca biurowa; ręczne przepisywanie wyszło już niemal całkowicie z użycia.

PIERWSZY „APARAT DO PISANIA" Z DRZEWA

Pierwszą maszynę do pisania wynalazł Anglik, Henry Hill, w roku 1714. Był to skonstruowany dość prymitywnie „aparat do pisania" z drzewa, na którym mieli się uczyć przede wszystkim niewidomi.

„MASZYNA PRZECIW SKURCZOWI PALCÓW"

O wiele lepsza od „aparatu do pisania" Hilla okazała się maszyna, wynaleziona przez fizyka francuskiego, Jeana Bernarda Foucaulta (1819—1868), przeznaczona początkowo również dla niewidomych.

Foucault żył w tych czasach, kiedy we wszystkich biurach, kancelariach, instytucjach naukowych itd. przepisywano ręcznie wszelkie papiery. Obserwując ciężką pracę przepisywaczy, doszedł do przekonania, iż praca ta po pewnym czasie nadwyręża mięśnie, powoduje bolesny skurcz palców i osłabia cały organizm. By temu zapobiec wymyślił pierwszą maszynę do pisania, która nazywała się wtedy „maszyną przeciw skurczowi palców".

Nie miała ona jednak wielkiego powodzenia i po pewnym czasie zapomniano o niej zupełnie.

PASTOR KOPENHASKI WYNAJDUJE „KULĘ DO PISANIA"

Największe podobieństwo do dzisiejszej maszyny do pisania posiadała tak zwana „kula do pisania", wynaleziona przez pastora kopenhaskiego, Hansena. Od maszyn jego poprzedników różniła się tym, iż miała t. zw. saneczki na papier, klawiaturę i hamulec, wykazujący koniec wiersza.

W AMERYCE POWSTAJE WŁAŚCIWA MASZYNA DO PISANIA

Europa nie przywiązywała zbytniej wagi do tych wynalazków. Idea ich rozkwitła dopiero na gruncie amerykańskim. Amerykanie wynaleźli właściwie na nowo maszynę do pisania, udoskonalili ją i ulepszyli, przygotowując drogę do jej triumfalnego pochodu przez cały świat.

Ojcem tej maszyny był Amerykanin, John Prott. On wynalazł i on ją chciał wprowadzić w użycie.

Nikt jednak nie chciał zainteresować się tym wynalazkiem ze względu na uprzedzenia do osoby samego autora, którego poczytywano za dziwaka i pomylonego. Plony jego pracy zebrał sprytniejszy odeń Krzysztof Lotham Sholes. Pewnego pięknego dnia lipcowego, w roku 1867, zgłosił się on do urzędu pocztowego w mieście Milwauke i poprosił urzędnika pocztowego, Ch. Wellera, o kawałek kalki, która zresztą w owych czasach była bardzo droga. Prośba ta mocno zaintrygowała Wellera. Po długich naleganiach Lotham zgodził się pokazać mu swój wynalazek. Była to właśnie nowa maszyna do pisania. Rzecz wątpliwa, czy ktokolwiek zgodziłby się dziś pisać na niej. Miała ona tylko jeden klawisz, wybijający literę „W", jasnym jednak było, iż przy powiększonej odpowiednio liczbie klawiszy będzie można odbijać na niej cały alfabet.

Weller ocenił wartość nowego wynalazku i założył z Lothamem spółkę dla jego eksploatacji. Do spółki tej przyłączył się później drukarz Soule i mechanik Glidden.

JEDNĄ Z PIERWSZYCH MASZYN REMINGTONA KUPIŁ MARK TWAIN

Spółka nie miała jednak dużo pieniędzy i interesy jej szwankowały tak długo, dopóki nie sprzedała swego wynalazku wielkim zakładom przemysłowym Remingtona w Ilion (w stanie New Yorku). Eksperci Remingtona zbadali model, skonstruowany przez Lothama, Wellera i Soule, udoskonalili go i z wielką reklamą wypuścili na rynek w roku 1874 pierwsze maszyny do pisania.

Jedną z pierwszych maszyn Remingtona kupił znany humorysta amerykański Mark Twain i na niej pisał „Przygody Tomka Sawyera".

Odtąd zwycięstwo maszyny do pisania było już rzeczą przesądzoną. Z roku na rok następowały nowe ulepszenia. Pierwsze maszyny Remingtona miały tę wadę, iż nie można było widzieć na nich napisanego tekstu, póki się nie obróciło wałka. Dopiero maszyna „Unterwood", opatentowana w roku 1894, miała drążki z czcionkami, które uderzały w papier z przodu. Ten typ maszyn bardzo szybko się rozpowszechnił na całym świecie.

NAJNOWSZY TYP MASZYNY DO PISANIA

Ostatnio na rynku amerykańskim ukazał się nowy typ maszyny do pisania, która od dotychczasowych maszyn różni się tym, iż pisze nie pojedyńczymi czcionkami, ale całą linią pisma. Klawiatura jej nie różni się w niczym od klawiatur maszyn dotychczasowych, ale czcionki pisma, w które uderzamy nie odbijają się, jak dotąd, bezpośrednio na papierze, lecz na specjalnej taśmie. W wypadku zaistnienia błędu w tekście, wystarczy uderzyć we właściwą czcionkę. Za pociśnięciem dźwigni cała linia — podobnie jak w linotypie — odbija się na papierze.

L.

Okrucieństwa rządu greckiego

Od czerwca 1946 r. zostało straconych 300 Greków, na zasadzie wyroków sądów wojennych, za zbrodnie, popełnione rzekomo w grudniu 1940 r. Z wyjątkiem tych którzy byli w tym czasie jeszcze zbyt młodzi, by brać udział w życiu politycznym, wszyscy skazani zarówno mężczyźni jak i kobiety, uczestniczyli swego czasu w walkach u boku głównej komendy alianckiej, przeciwko Niemcom i greckim quislingowcom.

Jest rzeczą znamienną, że spośród skazanych mężczyzn, kobiet i młodzieży, 170 osób zostało straconych po przedłożeniu przez prez. Trumana Kongresowi amerykańskiemu wniosku o udzielenie pomocy dla Grecji.

Ani prezydent Truman, ani Departament Stanu, nie podnieśli w sprawie tej protestu, mimo, że pupil zachodniej demokracji, rząd grecki, dopuścił się takich rzeczy, jak wystawienie w kilku miastach (Naussa, Sparta i in.) głów skazanych na widok publiczny. W niektórych wypadkach byli to chłopcy i dziewczęta w wieku 14 — 15 lat.



Jeden ze spiskowców „Planu błękitnego" w Lamballe, komendant Loustaneau-Lagau. Plan ten, znaleziony w kominku pałacu Lamballe, należącego do hrabiego de Vulpian, projektował atak zbrojny przeciwko IV-tej republice.

Kurara — trucizna, która uzdrawia

Kurara — tajemnicza trucizna używana przez czerwonoskórych Indian amerykańskich do zatruwania strzał, została obecnie dokładnie zbadana i wciągnięta do wielkiego arsenału środków... leczniczych! Otóż dopiero w roku 1942 pewien uczony amerykański dr. Wintersteiner zdołał rozwikłać tę naukową zagadkę, tak zazdrośnie strzeżoną przez Indian, i ustalił chemiczny skład kurary. Uczony ten odkrył równocześnie, że kurara, wprowadzona do żywego organizmu, powoduje natychmiastowy paraliż dróg oddechowych, co jest równoznaczne ze śmiercią. Dzisiaj, ta niebezpieczna ongiś broń czerwonoskórych, używana jest w chirurgii do rozluźniania skurczów mięśniowych, w szczególności zaś w chirurgii brzusznej. Ponadto kurara stosowana jest jako środek uspakający w przypadkach ataków konwulsyjnych umysłowo-chorych i w przypadkach tężca.



— Dalej nie potrzebujesz zapinać. Zdecydowałam się ubrać inną suknię.

KATOWICKI DOM KULTURY



Oto młodociane adeptki sztuki choreograficznej, kształcące się pod okiem **prof. Śliwińskiego** na wiekie artystki.

Czy wasze dziecko uczy się już w Domu Kultury?



Józef Grzyb ze swoim świetnym chórem chłopięcym.

Czy synek Twój oddał swój głos dla tego chóru?

Jeśli nie, to zapisz go natychmiast na lekcje śpiewu chóralnego Józefa Grzyba.



Wobec inewyraźnych perspektyw **teatru śląsko-dąbrowskiego** na sezon przyszły, z ufnością obserwujemy osiągnięcia **teatrzyku dziecięcego „Dorotka".** Może najmłodsi aktorzy zastąpią kiedyś starych „kolegów", którzy tłumnie chcą opuścić teatr, w który włożyli tyle trudu i wysiłku.

Lift - boy.

ZAPRASZAMY

WSZYSTKICH CZYTELNIKÓW „TRYBUNY ROBOTNICZEJ" DO PRZYBYCIA NA LOSOWANIE PIERWSZEJ NAGRODY ZACHĘTY, PIĘKNEGO, 3-LAMPOWEGO, 3-ZAKRESOWEGO RADIOODBIORNIKA, KTÓRE ODBĘDZIE SIĘ W SOBOTĘ, T. J. 12 BM. O GODZ. 16-TEJ PO POŁUDNIU W GMACHU „TRYBUNY ROBOTNICZEJ".

Z ramienia sądu konkursowego „Trybuny Robotniczej" obecni przy losowaniu będą tow. **NIESZPOREK,** sekretarz generalny Związku Zawodowego Górników województwa śląsko-dąbrowskiego, oraz naczelny redaktor „SPORT'u" ob. **BAGIER.** Asystować im będzie w charakterze notariusza mgr. praw **ROSTEK.**

Przypominamy tym wszystkim Czytelnikom, którzy chcą wziąć udział w losowaniu, aby wysłali natychmiast kupon zachęty na adres: **„Dział konkursowy" „Trybuny Robotniczej", Katowice, ul. Mickiewicza 9.**

W związku z wyczerpaniem się naszych kuponów zapasowych, Redakcja „Trybuny Robotniczej" postanowiła— aby umożliwić wszystkim Czytelnikom wzięcie udziału w konkursie, dopuścić **ZAMIAST KUPONÓW 1 DO 7 WŁĄCZNIE, DOWÓD WPŁATY NA PRENUMERATĘ „TRYBUNY ROBOTNICZEJ" ZA MIESIĄC LIPIEC BR.**

Wszelkich wyjaśnień w związku z konkursem udziela „Dział konkursowy „Trybuny Robotniczej", adres jak wyżej.

Kronika Kulturalna

ODKRYCIE MALOWIDEŁ Z XIV W. ZA OŁTARZEM KOŚCIOŁA MARIACKIEGO.

W czasie prac nad odrestaurowaniem polichromii **Matejki** w kościele Mariackim znaleziono za ołtarzem ciekawe malowidła, pochodzące przypuszczalnie z 14 wieku.

Przy pracach konserwatorskich w kościele dominikańskim odsłonięto starą ścianę klasztoru z wieku 13, o doskonale zachowanych oknach romańskich.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES MIKROBIOLOGÓW.

Wczasie od 20—30 7 br. odbędzie się w Kopenhadze Międzynarodowy Kongres Mikrobiologów, na którym przewidziane są referaty delegacji polskiej.

Zwierzeta odczuwają zmiany w pogodzie

Często się słyszy, że „na zmianę pogody „łamią" starszych ludzi kości. Ludzie ci posiadają doskonały „barometr" w ręce lub w nodze; barometr ten rzadko zawodzi. Również na zmiany pogody jest bardzo wrażliwy świat roślinny i zwierzęcy, który zmuszony jest dostosowywać się odpowiednio do każdej zmiany w atmosferze.

Jeśli pies gryzie trawę, lub biega niespokojnie tam i z powrotem, a kot leży na przypiecku i mruczy żałośnie lub kicha — rolnik wie dobrze, że w przeciągu 24 godzin nastąpi zmiana w pogodzie. Pchły i muchy stają się wtedy bardziej natarczywe, a pająki bardziej są skłonne do kąsania niż zwykle.

Doskonałymi prorokami w zakresie pogody są ptaki. Gdy np. kaczki głośno kwaczą na stawie i nieustannie trzepocą skrzydłami, a kogut pieje wieczorem, każdy wieśniak zwozi niezwłocznie zboże do stodoły, bowiem wie, że wkrótce nastąpi zmiana pogody na gorsze. Pszczoły wtedy latają bardzo szybko i skrzętnie gromadzą zapasy na czas niepogody. Jeśli wysokość lotu jaskółek nie sięga wyżej 200 metrów — piękna pogoda może utrzymać się jeszcze przez kilka dni. Gdy jaskółki latają 20 metrów nad ziemią, znaczy to, że wkrótce nastąpi niepogoda.

Kwiaty, trawy, krzewy a nawet drzewa są również bardzo wrażliwe na zmiany w pogodzie. Np. liście brzozy pachną silniej gdy się zanosi na opady atmosferyczne. Tak samo zachowuje się dzika róża i szereg innych roślin.

Ryszard Wright **23**

SYN AMERYKI

Tłumaczyła **Wanda Melcer**

Zamilkł, ledwo dysząc, nowa myśl przyszła mu do głowy. Czyż pani Dalton nie powiedziała, że w niedzielę nie budzą się rano? Czyż Mary nie mówiła, że jedzie do Detroit? Gdy jej nie zobaczą rano, czyż nie pomyślą, że wyjechała? Ależ tak. Może ją włożyć do walizki. Była drobna, zmieści się na pewno. Mówiła, że wyjeżdża na trzy dni. Więc przez trzy dni nikt, być może, nie zatroszczy się o to, co się z nią stało. Będzie miał trzy dni czasu. W każdym razie była to wariatka. Ciągle z czerwonymi, nie? Mogło jej się coś przytrafić. Pomyślą, że się gdzieś zawieruszyła, jak zwykle. Tak, czerwoni wszystko potrafią. Czyż nie pisano o tym w gazetach?

Znów zbliżył się do łóżka. Trzeba ją włożyć do walizki. Wolałby jej nie dotykać, ale co było robić? Pochylił się z wyciągniętymi, trzęsącymi się rękami. Trzeba było jej dotknąć, podnieść ją, włożyć do walizki. Chciał poruszyć rękami, nie mógł. Tam, do diabła, co za głupstwo! Chętnie by się pośmiał. To wszystko nieprawda. To zmora nocna. Miał podnieść zmarłą kobietę i bał się. Nagle poczuł, że od dawna majaczyło mu się coś podobnego, a oto nagle stało się to prawdą. Zegar szedł. Czas mijał. Wkrótce świt. Trzeba działać. Nie można tu przestać całą noc — skończy się to na elektrycznym krześle. Dreszcz nim wstrząsnął, coś zimnego przeleciało po skórze. Psiakrew!

Lekko podłożył rękę pod ciało i uniósł je. Wiotka, łamała mu się w rękach. Włożył ją do walizki, bezwiednie rozglądając się w koło, jakby biała zjawa stała jeszcze koło drzwi. Poczuł zimne dotknięcie, ostry ból ścisnął mu skronie — **zjawa znikła. A ja myślałem, że to ona... Serce mu biło.**

Stał z ciałem na ręku, a zimne, bezlitosne fakty biły w niego, jak rozhukane fale oceanu: zmarła; jest biała; jest kobietą; zabił ją; jest czarny; złapią go; nie chciał, by go złapali; jeśli go złapią — zabiją.

Stanął: czy ona się zmieści w walizce? Spojrzał znów ku drzwiom, jakby się spodziewał zobaczyć białą zjawę, ale nikogo tam nie było. Odwrócił ją, dyszał, drżał na całym ciele. Opuścił ją w dół, słuchając jedwabistego szelestu sukien, ułożył głowę w rogu, ale nogi były za długie, nie chciały się zmieścić.

Zdawało mu się, że usłyszał jakiś szmer i wyprostował się, pomyślał, że oddech jego jest tak głośny, jak wicher podczas burzy. Nasłuchiwał, ale wszędzie było cicho. Nogi muszą się zmieścić. Trzeba je ugiąć w kolanach, pomyślał. Tak; teraz prawie dobrze, jeszcze trochę. Zgiął je mocniej. Pot ściekał mu z policzków na ręce. Zgiął jej kolana i wepchnął ją całkowicie do walizki. Zrobione. Opuścił wieko, poszukał klamki i posłyszał jej suchy trzask.

Ujął rączkę walizki, ale nie dała się poruszyć. Osłabł, ręce miał wilgotne od potu. Zaciął zęby, szarpnął walizkę obydwoma rękami i doniósł do drzwi. Otworzył je i wyjrzał do hallu: był ciemny i pusty. Postawił walizkę, sięgnął po nią przez lewe ramię i wziął na plecy. Teraz musi wstać. Natężył siły, muskuły ramion i nóg drżały mu od wysiłku. Wreszcie stanął chwiejąc się, zagryzając usta.

Krok za krokiem przesunął się do hallu, zeszedł ze schodów, potem przez drugi hall do kuchni i stanął. Bolały go plecy, rączka walizki wrzynała się w ciało. Walizka zdawała się ważyć tonę. Każdej chwili spodziewał się, że znów wypłynie przed nim biała zjawa, dotknie ręką walizki, spyta, co w niej niesie. Miałby chęć postawić walizkę i spocząć na chwilę, ale bał się, że potem nie będzie miał siły jej podnieść. Przeszedł przez kuchnię i po schodach, nie zamykając za sobą drzwi. Stał teraz w piwnicy, z walizką na plecach, słuchał huku płomieni w piecu, widział przez pręty palący się węgiel. Powoli opuścił walizkę na cement. Nachylił się niżej i dotknął kolanem podłogi. Psiakrew, ręka dotknęła żywego ognia, a walizka z łoskotem spadła na podłogę. Pochylony, chłodził oparzoną rękę w drugiej dłoni.

Zapatrzył się w piec. Miał nową myśl. Mógł przecież — tak, mógł włożyć ją do paleniska. Mógł ją spalić. Było to najbezpieczniejsze. Podszedł do pieca i otworzył drzwiczki. Przed nim rozpościerało się czerwone łoże syczących płomieni.

Otworzył wieko. Leżała w niezmienionej pozie, głowa w rogu, kolana ugięte pod brzuchem. Trzeba ją znowu podnieść. Ująwszy ją za ramiona, wyciągnął z ciasnego pudła. Potem podszedł w zamyśleniu do pieca. Ogień syczał. Co wpierw głowę czy nogi? Był znużony, nogi były bliżej, więc wsunął je w piec. Żar opalił mu ręce.

Jeszcze ramiona. Zajrzał do pieca: już się zajęły suknie, dym był tak wielki, że nic nie było widać. Płomień bił wysoko, hucząc mu w uszach. Chwycił ją za ramiona, usiłując posunąć dalej, ale ciało ani drgnęło. Spróbował jeszcze raz, głowa wystawała. O, psiakrew! Zmiażdżyłby kogo pięścią. Co robić? Odsunął się i spojrzał.

Drgnął: dwa płonące zielone jeziora — jeziora winy i kary — błyszczały ku niemu, czerpiąc swój blask z białej zjawy, która przycupnęła na wieku walizy. Poczuł się, jak sparaliżowany: otwarł usta do milczącego krzyku. Był to biały kot, zapatrzony w głowę, która wisiała u drzwiczek pieca. O Boże! Zamknąwszy usta przełknął ślinę. Czy trzeba złapać kota, zabić i również wrzucić w piec? Poruszył się. Kot wstał, sierść jego zjeżyła się, wygiął grzbiet wściekle. Sięgnął po niego, ale kot wymknął mu się z jękiem, przesadził długim skokiem drzwi i znikł. Ah, zapomniał przecież zamknąć drzwi od kuchni. Przyciągnął drzwi i stał zamyślony przed piecem. Koty nie mówią...

Wyjął nóż, otworzył go i stanął koło pieca, patrząc na białe gardło Mary. Czyż ma i tego dokonać? Trzeba. Czy krew się pokaże? O, Boże! Rozejrzał się bezsilnie dokoła. Zobaczył stare gazety, złożone w kącie. Wziął wielką naręcz i podłożył pod tę głowę. Potem dotknął ostrzem szyi, tak, jakby nóż mógł sam krajać bez siły, która go naciska. W zamyśleniu popatrzył na ostrze, spoczywające na białej skórze, metal odbijał furię płomieni. Tak trzeba. Zagłębiał ostrze w ciało, trafił na kość. Zaciął zęby i nacisnął nóż. Jak dotąd, krew była jedynie na nożu.

(c. d. n.)

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41-42. Dział ogłoszeń: Tel 361-06 — Konto PKO III 4900.
Oddział miejski ulica 3 go Maja 28, tel. 336-20; Adres Redakcji Kraków, Wiślna 1. — Tel. 586-38 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-tej do 12-tej. R — 21274